

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecej

Zbrodniczy napad mętów sowieckich na konsulat polski w Tyflisie Gmach konsulatu obrzucono gradem kamieni Poseł Patek złożył protest przeciwko gwałtom tyfliskim

WARSZAWA, 14.6. W związku z ustnem demarche posła Bogomołowa w sprawie obecności przedstawicieli władz polskich na uroczystej akademii 10-lecia niepodległości Gruzji w Warszawie, prasa sowiecka rozpoczęła systematyczną napastę na rząd polski, nie cofając się nawet przed atakami osobistymi pod adresem niektórych polskich czynników oficjalnych.

Skutkiem tej kampanii antypolskiej, przeprowadzonej w sposób systematyczny przez prasę sowiecką, było pewne podniecenie umysłów wśród komunistów w Tyflisie, co wyzyskane zostało do zorganizowania szeregu wieców antypolskich, na których bezkarnie wzywano ludność do usunięcia z Tyflisu konsulatu polskiego. Rezultatem tej akcji antypolskiej w Tyflisie było zorganizowanie dnia 12-go czerwca r. b. specjalnej demonstracji, która w liczbie kilkuset osób udała się przed gmach konsulatu polskiego i, wznosząc obelżywe okrzyki pod adresem Polski, zarzuciła konsulat Rzeczypospolitej Polskiej gradem kamieni, co spowodowało wybitcie kilkunastu szyb oraz częściowe uszkodzenie wewnętrznego urządzenia konsulatu.

Otrzymawszy wiadomość o niesłychanej prowokacji antypolskiej, której władze sowieckie w Tyflisie najwidoczniej w sposób dostateczny nie zapobiegły, poseł polski w Moskwie, p. Patek, złożył w dn.

13 b.m. kategoryczny protest rządu polskiego w komisariacie ludowym spraw zagranicznych.

Przyjmując protest Polski do wiadomości, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych, p. Karachan, wyraził w

imieniu rządu ZSRR, gorące ubolewanie z powodu poażłowania godnych wypadków w Tyflisie.

Ograniczając się narazie do protestu i do przyjęcia do wiadomości ubolewania rządu ZSRR., poseł polski, p. Patek, za-

strzegł się, że co do konsekwencji politycznych tego zajścia powróci po otrzymaniu stosownych instrukcji od rządu polskiego, który je poweźmie, po zapoznaniu się szczegółowo z całokształtem zaistniałych wypadków. (PAT)

Krzywdza pracowników miejskich Magistrat obcina zarobki rzemieślnikom Sąd rozpatrzy sprawę nieuzasadnionego wyzysku

Słynne już na całą Polskę magistrackie metody obcinania zarobków robotniczych, mimo sżnistych sprostowań Magistratu, nadsyłanych naszej redakcji, występującej w obronie pokrzywdzonych, a słusznie domagających się swej należności pracowników, są wiecznie na porządku dziennym.

Niema dnia, aby się kto nie zgłaszał do związków robotniczych z prośbą, popartą dowodami wyrafinowanego wyzysku, stosowanego przez Magistrat wobec robotników.

Biedny robotnik, podpisujący umowę, nie przypuszcza nigdy, że może być przez Magistrat pokrzywdzony w sposób tak wyrafinowany sprytny, jak to robią dziisiejsi ojcowie miasta.

Czytając sprostowania, nadsyłane przez Magistrat, ma się wrażenie, że samorząd ma rację, bowiem sprostowania jego napisane są w sposób tak kategoryczny, zawierają tyle dat i numerów najrozmaitszych rozporządzeń, iż niewiadomo, jak się w tem wszystkim połapać.

Wystarczy jednak zajrzeć do zwykłej

umowy, zawartej z Magistratem i porównać ją z książką obrachunkową robotnika sezonowego, aby się przekonać, że w praktyce krzywdzony jest robotnik, choć teoretycznie Magistrat, opierając się na rzekomo obowiązujących takich, czy innych, przepisach — stara się udowodnić słuszność swego stanowiska, pozwalającego mu na obcinanie gwarantowanych robotnikom stawek.

Na szczęście, Magistrat nie jest ostatnią instancją w sprawach zarobków robotniczych i pokrzywdzeni mają możliwość dochodzenia swej słuszności w inny sposób.

Tym gwarantowanym sposobem wydobycia z Magistratu ciężko zapracowanej należności, jest Sąd, do którego, poza wieloma innymi pracownikami magistrackimi, zwrócił się wczoraj związek „Praca” w imieniu pewnej kategorii rzemieślników i robotników sezonowych m. Łodzi.

Według umowy zbiorowej, zawartej przez Magistrat ze związkami robotniczymi w dniu 16 kwietnia 1929, wykwalifikowani rzemieślnicy, zatrudnieni przez Wydział Budownictwa, mieli pobierać 14 zł. 85 groszy dziennie, podczas gdy Magistrat wypłacał im 13 zł. 68 i pół gr.

Tak zwani pomocnicy fachowi mieli otrzymywać 10 zł. 80 gr., podczas gdy pobierają obecnie 10 zł. 12 groszy.

Ta drobna na pozór różnica wynosi rocznie dla rzemieślników Wydziału Budownictwa około 400 złotych, których Magistrat, prawem kaduka, obecnie nie wypłaca.

Przewód sądowy rozstrzygnie, czem się kierował Magistrat przy dotychczasowym systemie obcinania zarobków jednej i drugiej kategorii pracowników.

G-skł.

Cziczerein

ma zostać ambasadorem

WIEDEN, 14.6. Dzienniki donoszą, jakoby w Moskwie rozważano obecnie plan zamianowania Cziczerina ambasadorem sowieckim w Londynie, celem zadookumentowania w ten sposób angielsko-rosyjskiego porozumienia.

Wyrok w procesie Jakubowskiego będzie ogłoszony 17 b. m.

BERLIN, 14.6. Wyrok w procesie Jakubowskiego, po zamknięciu przewodu sądowego i po przemówieniach obrońców nastąpi prawdopodobnie 17 b. m., t. j. w poniedziałek w południe. (ATE)

120-letni starzec ojcem 116 dzieci

LONDYN, 14.6. Donoszą z Mossulu, że zmarł tu pewien szejik arabski, w wieku lat 120. Szejik ten pozostawił szereg wdów, 116 dzieci i wielu wnuków. Najmłodsze dziecko liczy obecnie 10 lat.

Nowe rozruchy w Berlinie

BERLIN 14. 6. (tel. wł.)

Dziś w czasie demonstracji komunistycznej doszło do starcia z policją. W czasie strzelaniny dwóch policjantów zostało zabitych, kilkunastu rannych.

Decyzja w sprawie Łaniuchy zapadnie na dzisiejszym posiedzeniu sądu

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się gospodarcze posiedzenie Sądu, na którym rozstrzygną się losy Łaniuchy. Prócz kompletu sędziów, w obradach weźmie udział przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego, p. prokurator Markowski, oraz trzech lekarzy - psychiatrów, a mianowicie: dr. Kłozenberg, dr. Starzyński i dr. Frenkel.

Krwawy zbrodniarz zostanie przywieziony do gmachu Sądu o godzinie 10 rano z więzienia przy ul. Kopernika.

W pierwszym rzędzie Sąd przystąpi do badania ojca i brata Łaniuchy - oraz

byłego pracodawcy Sturma, świadków, którzy byli wezwani na rozprawę do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Następnie lekarze - psychiatrzy przystąpią do badania Łaniuchy, przy czym jeżeli ekspertyza trzech lekarzy okaże się niewystarczającą, zbrodniarz zostanie przekazany do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach.

Na posiedzeniu tem, po zapoznaniu się z orzeczeniem lekarzy, Sąd poweźmie odpowiednią decyzję, która wraz z aktami sprawy Łaniuchy przesłana zostanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Hojny gest króla egipskiego

BERLIN, 14.6. Król egipski, Fuad, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Berlinie, ofiarował za pośrednictwem prezydenta miasta, 20 tysięcy marek na rzecz ubogich miasta Berlina. ((ATE))

Wojna sowiecko - chińska

Wojska rosyjskie rozpoczęły akcję zaczepną

Japonia śledzi uważnie przebieg wypadków

Sowiety zaprzeczają wiadomościom o zatargu z Chinami

LONDYN, 14.6. Donoszą z Pekinu, że położenie nad granicą chińsko - sowiecką jest bardzo groźne.

„Daily Telegraph” w artykule wstępnym, powołując się na informacje z Chin, pisze, że Rosja Sowiecka przystępuje do akcji zewnętrznych części Mongolji, oraz pewnych części Mongolji chińskiej, aż do chwili, w którejby Chiny udzieliły zadośćuczynienia za aresztowanie urzędników sowieckich w konsulacie sowieckim w Charbinie.

Rząd nankiński otrzymał liczne depesze od konsulatów chińskich w Rosji, w dług których konsulaty chińskie w Rosji są otoczone przez wojska sowieckie.

Dyktator Mandżurji, Czang - Tseu - Ljang, domaga się od rządu nankińskiego energicznych kroków dla obrony Mandżurji. Rząd nankiński zwołał centralny komitet wykonawczy na nadzwyczajne posiedzenie, celem zastanowienia się nad dalszymi krokami.

Przypuszczają, że Japonia będzie interwenjowała, o ile istnieć będą dowody, że inwazja rosyjska mogłaby zagrozić całej Mandżurji.

Wojska chińskie są w stanie przygotowania do mobilizacji. (ATE)

LONDYN, 14.6. Według nadeszłych wiadomości z Szanghaju, wojska rosyjskie zajęły miasto Czajlar w Mandżurji,

przygotowując się do dalszej ofensywy. (ATE)

MOSKWA, 14.6. Rosyjska agencja prasowa Tass stwierdza, że doniesienia, rozpowszechniane przez Pekin, w sprawie inwazji sowieckiej w Mongolji i otoczenia konsulatów chińskich na terytorium Zw. Sowieckiego przez wojska sowieckie, co miało być środkiem odwetowym w zwią-

ku z wypadkami w konsulacie sowieckim w Charbinie — są zupełnie zmyślone i nie mają najmniejszej podstawy. Według informacji z kół miarodajnych, doniesienia te są kolportowane przez koła, które biorą udział w oszczerczej kampanji, prowadzonej przeciwko Sowietom na Dalekim Wschodzie przez wrogię Związkowi Sowieckiemu elementy. (PAT)

Rada Ligi Narodów

odbędzie dziś ostatnie posiedzenie

MADRYT, 14.6. W czasie dzisiejszych obrad Ligi Narodów w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, wniesionej na Radę z pominięciem normalnej procedury, skutkiem żądania p. Stresemanna, zabrał głos ten ostatni, wnosząc o wstrzymanie likwidacji aż do wyjaśnienia słuszności pretensyj strony skarżącej.

Odpowiedział mówcy min. Zaleski, po czym ponownie przemówił Stresemann, proponując wznowienie prac komisji porozumiewawczej, która działała w roku 1925, lub też odesłanie sprawy do trybu-

nału międzynarodowego w Hadze.

Jutro sprawozdawca Adatci złoży Radzie propozycję w tej sprawie, po porozumieniu się z zainteresowanymi stronami.

Następnie weszły na porządek dzienny drobne sprawy górnośląskie, w liczbie dziewięciu, z czego cztery zostały wycofane. W pozostałych pięciu Rada uchwała bez dyskusji wniosek sprawozdawcy, przyjmując do wiadomości wyjaśnienia rządów.

MADRYT, 18.6. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie 55 sesji Rady Ligi Narodów.

Zdrajca w roli wychowawcy

Kierownik szkoły pobierał łapówki z funduszy niemieckich

KATOWICE, 14.6. Oczyszczanie nauczycielstwa szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku z żywołów skorumpowanych, odbywa się po bardzo sumiennym zbadaniu wszystkich okoliczności.

Wczoraj odbyła się w okręgowej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli rozprawa, w wyniku której wydano wyrok na kierownika szkoły niemieckiej w Chropczowie, Leona Kuscha.

Podczas przewodu Kuschowi udowodniono pobieranie łapówek z niemieckich funduszy rządowych, agitację przeciwpaństwową, zaniedbywanie obowiązków służbowych i prowokacyjne zachowanie się wobec władz.

Kierownika Kuscha zwolniono ze służby.

Lot nad Atlantykiem z Ameryki do Europy

NOWY JORK, 14.6. Parowiec „Niagara” nadesłał wiadomość, że samolot francuski „Żółty Ptak”, odbywający lot nad Atlantykiem, znajduje się o 300 do 400 mil na północ-wchód od Wysp Azorskich. (PAT)

Włoska ekspedycja polarna nie odnalazła rozbitków „Italji”

WIEDEN, 14.6. Dzienniki donoszą z Medjolanu, że włoska ekspedycja polarna, która przedsięwzięła poszukiwania grupy sterowca „Italia”, zastała bardzo nieprzychylnie warunki atmosferyczne na wybrzeżu północnym Spitzbergu.

Część ekspedycji dotarła do „Siedmiu Wysp”, a komendant Albertini wraz z trzema towarzyszami wyruszył na wybrzeże wschodnie Spitzbergu, celem dokonania tam poszukiwań. (PAT)

Zamach bombowy na bank

Wybuch nie wyrządził większych szkód

BERLIN, 14.6. Dzienniki donoszą o zamachu, dokonanym na Bank Związkowy w Hannoverze. Wybuch znacznie większych szkód nie wyrządził. Policja przypuszcza, iż z tym ostatnim zamachem jest związany cały szereg zamachów, zarządzanych przez organizację terrozystyczną ze strony niemieckich nacjonalistów. Poseł komunistyczny do Landta-

gu, Abel, zwrócił się na krótko przed dokonaniem zamachu, do dyrekcji policji w Hannoverze, zaznaczając, iż w domu, w którym się mieści pewna organizacja komunistyczna, złożony nieznanymi osobnikami skrzynkę z silnym materiałem wybuchowym. Organy policji skonfiskowały tę skrzynkę. (ATE)

Pożar fabryki farb

Szkody oceniają na 400 tys. koron

SZTOKHOLM, 14.6. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł w fabryce farb w Gothenburgu olbrzymi pożar. W szerokim promieniu słyszano odgłosy wybuchów beczek z olejami i benzyną.

Straż pożarna była bezsilna. Wielkie masy gryzącego dymu i wywiązujące się

z surowców używanych do wyrobu farb, gazy trujące, uniemożliwiły strażakom akcję ratunkową.

Znajdujący się pod ziemią wielki magazyn z beczkami z benzyną, ocalał.

Szkody oceniają na 400.000 koron.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Otwarcie kościołów w Meksyku

WIEDEN, 14.6. Rokowania między rządem meksykańskim a przedstawicielami Stolicy Apostolskiej doprowadziły do porozumienia.

Głównym punktem układu jest przepis, głoszący, że ustawy religijne znajdują się poza ramami ustaw państwowych.

W najbliższą niedzielę zostaną otwarte kościoły i odprawione będą uroczyste nabożeństwa. (PAT)

Turniej walk francuskich

Czternasty dzień turnieju przyniósł następujące walki:

WEIS — SZCZEBINSKI

Dobry technicznie Warszawianin atakuje od 1 minuty swego przeciwnika, uciekającego zawsze za dywan. Ucieczki te uchroniły go od klęski i przyniosły wynik nierozstrzygnięty.

KRAUS — WALUSZEWSKI

Mistrz Lwowa nie stanowił dla Krausa silnego przeciwnika i po 7 minutach walki ulega Krausowi, który zwycięża „suplesem”.

PETROWICZ — KÖHLER

W trzeciej walce starli się szampion świata Petrowicz i szampion Niemiec, Köhler. Petrowicz był stroną więcej atakującą, lecz defenzywa Köhlera przeszkadzała mu w uzyskaniu zwycięstwa. Po przerwie w pewnej chwili złapał Petrowicz przeciwnika w „podwójny Nelson”, z którego jednak Köhler uszedł. Walka pozostała nierozstrzygnięta.

STIBOR — SZTEKKER

Sensacyjna walka dwóch asów miała przebieg niezwykle żywy. Mistrz Polski atakuje zawzięcie, lecz spotyka w Stiborze zapasnika równego sobie i dlatego ataki te nie przynoszą prędkiego rozstrzygnięcia. Część druga znów pod znakiem nieznacznej przewagi Stekera. Do piero część trzecia to walka wyrównana, wykazująca siły obu zapasników. Walka w tych częściach prowadzona ostrożnie i spokojnie. Po 30 minutach przeciwnicy dają ujść swym temperamentom i walka staje się ostrzejsza. W 36 minucie, po wzajemnych atakach, Sztekker zwycięża „przednim pasem”.

Zmagania tych dwóch zapasników były pokazem walki spokojnej, żywej, lecz nie brutalnej.

Dziś walczą:

Pogrzeba — Kraus, Sztekker — Köhler, decydująca Weis — Szachszneider oraz decydująca Stibor — Petrowicz.

KINO-TEATR
„PALACE”
Piotrkowska 108

KINO-TEATR
„CZARY”
Cegielniana 34

Dziś i dni następnych!

Najnowsze opracowanie epokowego filmu świata

ATLANTYDA

Potężny dramat egzotyczny według powieści PIOTRA BENOIT

W rolach głównych:

przepiękna **STANISŁAWA NAPIÓRKOWSKA**
i wytworny **JEAN ANGELO**

„PALACE”

Muzyka M. LIDAUERA.

Na I-szy seans o godz. 4.40—6-ej wiecz., w soboty i niedziele od 12—3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„CZARY”

Orkiestra powiększona!

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.15—5.30 po poł., w soboty i niedziele od 1.30 do 3-ej po poł. wszystkie po 50 gr.

Kino w ogrodzie

Uwaga: W razie niepogody seanse na sali.

Morza nie dziela, lecz łączą narody

Wybitną cechą polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej jest rozsiewanie niepokoju. Propaganda niemiecka stale coś węszy, podważa podwaliny pokoju światowego i mąci, wychodząc z założenia, że łatwiej będzie im w mętnej wodzie złowić dla siebie tustą zdobycz.

Atoli tego rodzaju propaganda jest nie jednokrotnie tak przejrzysta, że bez najmniejszej trudności można trafić do sedna sprawy. Nie należy chyba tutaj dodawać, że wszystkie poczynania Niemiec dybią w interesy Polski.

Ostatnia wizyta prezydenta łotewskiej republiki p. Semgals w Sztokholmie posłużyła Niemcom jako asumpt do rozpoczęcia nowej intrygi przeciwko Polsce.

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne ożywienie polityki zagranicznej Szwecji odnośnie do krajów nadbałtyckich.

Niedawno odbyły się odwiedziny prezydenta Estonji w Sztokholmie, gdzie bawił również, jakżeśmy to już zaznaczyli łotewski prezydent, p. Semgals.

Poza tem od dłuższego czasu odbywają się też liczne odwiedziny młodzieży uniwersyteckiej wzajemnie w Sztokholmie, Rydze, Tallinie i Helsingforsie. Opracowuje się pośpiesznie trzy projekty linii kolejowych i okrętowych między Sztokholmem, Helsingforem i Rygą, a jako wydarzenie szczególnej wagi dojdą w najbliższym czasie do skutku odwiedziny króla szwedzkiego Gustawa w Tallinie i Rydze.

Wszystko to wskazuje, że uwaga Szwecji jest skierowana ku południowym i wschodnim brzegom Bałtyku.

Nie trzeba jednakże zapominać, że pewne stosunki gospodarcze istnieją oddawna pomiędzy Polską i Szwecją. Wielkie znaczenie posiada dla nas szwedzka ruda żelazna, która przerabia nasz przemysł górnośląski, gdy wzamian coraz to poważniejszym odbiorcą naszego węgla staje się nasz północny sąsiad z drugiej strony Bałtyku.

Utrzymujemy też wzajemne przyjacielskie stosunki polityczne, nie mające między sobą żadnych rozbieżności, a przeciwnie — wiele spraw, które nas mogą i powinny łączyć.

Zamierzenia przeto króla Gustawa mogą po naszej stronie znaleźć tylko jak najsympatyczniejszy odgłos, a to tem bardziej że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcja podjęta przez króla Gustawa jest na wskroś pokojowa i przeciwdziała zgory wszystkim, cokolwiek miałoby znamiona niebezpieczne czy też niepożądane dla któregokolwiek bądź z sąsiadów zwłaszcza zaś dla Polski.

Co więcej — obowiązkiem Polski jest do pewnego stopnia przez nawiązanie jak najściślejszej współpracy te pokojowe dążenia Szwecji w obszarze nadbałtyckim jak najskuteczniej poprzeć i na zasadzie rzetelnego zrozumienia wzajemnego interesu uczynić jeszcze jeden krok dla utrwalenia wzajemnych korzyści.

Coprawda nie bezpośrednio, lecz przez Bałtyk sąsiadujemy od przeszło tysiąclecia z dzielnym narodem Szwedów, z którym — jak to zwykle między sąsiadami bywa — i czubiliśmy się i lubili, naprawdę jednak nigdy nie żyliśmy w nieprzyjaźni. Ze Szwecji wzięliśmy też w ważnym okresie naszych dziejów dynastję, która dała nam na przełomie XVI i XVII wieku trzech po kolei królów. A jednak jeśli można mówić o błędach historii, to błąd taki istnieje i błąd ten trzeba poprawić.

Polska i Szwecja powołane były niemal od zarania swych dziejów do opanowania i zagospodarowania znacznej części kotliny

Bałtyku. Rozdzielone, a właściwie jednak połączone morzem, w myśl zasady, że morza nie dziela, lecz łączą narody, mogły Polska i Szwecja wytworzyć skuteczną koalicję, która zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej od wieków miała zupełnie realne podstawy. Od wieków bowiem ziemiopłodny Polski znajdował mógł zbyt w Szwecji, jak naodwrot, zwłaszcza żelazny przemysł Szwecji mógł zawsze liczyć na Polskę, jako na dobrego odbiorcę.

Tak się jednak nie stało.

W życiu zwłaszcza narodów, nigdy na to, co dobre, nie jest zapóźno, więc to, czego nie wytworzyły wieki poprzednie, powstać może dzisiaj, a to tem bardziej, że naturalne podstawy współżycia Polski i Szwecji nie tylko niezmieniły się na gorsze, lecz przeciwnie dzięki rozwojowi techniki, a zwłaszcza żeglugi morskiej, wzajemne odalenie obu krajów jest poprostu minimalne.

Wychodząc z tego założenia z niewątpliwie życzliwym zainteresowaniem powinniśmy

my patrzeć na dokonujące się w oczach naszych nawiązanie przez Szwecję stosunków z krajami bałtyckimi, tem bardziej, że państwa te chcą się przeciwstawić agresywnej polityce Sowieców, muszą oprzeć się na silnym sojuszniku, a takim je dynie jest Polska.

To też w tej czy innej formie porozumienie szwedzko-nadbałtycko-polskie jest bezsprzeczną gwarancją pokoju na wschodzie Europy.

Atoli nie przebrzmiały jeszcze toasty, spełnione w Sztokholmie, wzniesione przez prezydenta republiki łotewskiej i króla Gustawa, a już na łamach wrogiej nam prasy niemieckiej, śledzącej z zaniepokojeniem pociągnięcia rządu szwedzkiego odezwały się złowieszcze krakania, podszepty i namowy.

W Berlinie już wietrzą coś, co im się nie podoba. Samodzielny krok Szwecji już ich intryguje, propaganda niemiecka już poczyna podważać i mącić. Usłużne biura propagandy niemieckiej oceniają mianowicie

wzajemne te odwiedziny trzech przedstawicieli państw bałtyckich, jako ich porozumienie się przeciw komuś, a tym kims — zdaniem Berlina — powinna być Polska.

W odwiedzinach króla Gustawa i jego zamierzonym pobycie wśród obywateli Łotwy i Estonji, dopatruje się Berlin dążenia do przełamania wpływów polskich nad Bałtykiem i pragnie wywołać jakieś antypolskie nastawienia, konstruując sztucznie sprzeczność interesów i antagonizmy.

Rzeczywistość zadaje temu kłam, ale nie można się powstrzymać od uwagi, że aktywność polityki szwedzkiej powinna znaleźć także w Warszawie swój właściwy a życzliwy oddźwięk, tem bardziej, że interesy, nasze i krajów nadbałtyckich w stosunku do Sowieców znajdują się na jednej i tej samej platformie politycznej.

O tem pamiętać powinna nasza dyplomacja, tem bardziej, że współżycie nasze z Litwą — pomostem między Niemcami a Sowiecami — nie jest ostatecznie uregulowane.

J. K.

DA CAPO AL... FINE

Marzenia ściętej głowy

W jednym z ostatnich numerów „Hasła” pisaliśmy, że Sowiety żądań swoich, zawartych w znanej mowie do rządu chińskiego, żadną akcją czynną poprzeć nie mogą, że cały wielki krzyk i oburzenie i groźby pod adresem Chin — to tylko najzwyczajsze kiwanie palcem w bucie. A to z tej prostej przyczyny, że położenie wewnętrzne nie pozwala im teraz na czynne wystąpienie.

A położenie to jest istotnie beznadziejne. Jeżeli o tem pisały gazety „burżuazyjne”, to można było ostatecznie wątpić w prawdziwość tych doniesień, a przy najmniej przyjąć je co najwyżej w 50% za prawdziwe.

Dziś jednak nawet sami komuniści istotnego stanu dłużej przed oczami zagranicy ukrywać nie mogą.

Komunistyczna gazeta francuska „La lutte des classes”, nie idąc ślepo według rozkazów Moskwy, w jednym z o-

statnich numerów rysuje obecne położenie w Sowieciech w najczarniejszych kolorach, podając jako przyczyny: powrót do komunizmu wojennego, konflikt z chłopami i małą produktywność przemysłu. Wznowienie drakońskich praw przeciw „kulakom” (bogatszym chłopom) w tych okęgach, gdzie jeszcze znajduje się trochę zboża, wywołuje niezadowolenie nie tylko wsi, ale równocześnie wzrasta też rozgoryczenie robotników, którym brak chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby coraz bardziej daje się we znaki.

Wraca więc stan z lat 1920—1921. I wówczas to głód zbliżał się z nieubłaganą konsekwencją. Tu i ówdzie słychać było już o wypadkach głodowej śmierci. A równocześnie w Moskwie świeżo upieczona sława, inżynier Krzyżanowski, wypracował plan ogólnej elektryfikacji Rosji, który samego Lenina wprowadził w zachwycenie. Na zjeździe Sowieców Krzyżanow-

ski zademonstrował kartę Rosji, z różnokolorowymi lampkami elektrycznymi w tych punktach, gdzie, wedle tego planu, miały w przyszłości powstać najwspanialsze stacje elektryczne... I wówczas to Lenin wyrzekł swój słynny aforyzm, że „podstawą komunizmu jest — elektryfikacja”.

Przeszło dziesięć lat z okładem od tej pory i — elektryfikacja Rosji istnieje na papierze...

Coś podobnego dzieje się i obecnie. Gdy ani „zmiażdżenie” opozycji Trockiego, ani „czystka” partji, ani próby wywołania rewolucji w Chinach, mającej być wstępem do upragnionej rewolucji wszechświatowej, nie odwróciły zbliżającego się krachu socjalistycznej budowy nowożytnego państwa; gdy gospodarka sowiecka doprowadziła znowu do klęski głodu, gdy — jak powiedzieliśmy — niezadowolenie wszystkich stanów wzrasta z dnia na dzień, rząd sowiecki wystąpił znowu z planem sanacji, obliczonym na pięć lat, po przeprowadzeniu którego ma spaść ostateczny raj na Rosję. Obrońcą tego planu jest znowu nie kto inny, jak ów sławny „elektrykator” z przed lat dziesięciu, inż. Krzyżanowski, obecnie już naczelnik t. zw. „Gospłanu”, t. j. państwowego planu gospodarczego.

Demonstrując plan ten na ostatnim zjeździe Sowieców, Krzyżanowski znowu, jak przed laty, rezentujazmował obecnych: Oto jak będzie wyglądała Rosja przyszłości! Oto jak będzie wyglądała jedyna droga, wiodąca do odrodzenia całej ludzkości!

Kto jednakże, nie oglądając się na tego rodzaju próby usypiania ludności i odwrócenia uwagi jej na istotny stan rzeczy, przyjrzy się bliżej temu wszystkiemu, co się obecnie „rozgrywa” w stosunkach wewnętrznych Sowieckiej unji, ten usłyszy ze wszech stron wołanie o chleb, ten ujrzy na ulicach długie ogonki, ten przekona się, że fabryki sowieckie wyrabiają towary najlichszej jakości i nadmiar w takiej ilości, że trzeba za nie zapłacić trzykrotną cenę wartości, a resztą — i tych towarów nie starczy dla wszystkich...

Zbawienie Sowieców nie leży jednakże w nowym planie sanacyjnym. System, struktura socjalna nieubłaganie zbliża się do upadku. Jeżeli system ten po dziesięciu latach doczekał się takich rezultatów, jakie dzisiaj widzimy, to jakież mamy gwarancje, że inne, lepsze rezultaty da on w przeciągu pięciu najbliższych lat?

Wal.

Działacze Bezpartyjnego Bloku na terenie oświaty

Z inicjatywy Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych oraz Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyło się tu zebranie inteligencji pracującej. Na porządku dziennym była sprawa projektu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW), wyłonionego przez Koło Włocławskie, a dotyczące reformy szkolnictwa średniego.

Projekt ten, którego autorem jest Dyrektor Gimn. Państwowego w Włocławku, p. Degen - Ślósarska, znana ze swej działalności wstecznej, omawiany był już niejednokrotnie na łamach prasy stołecznej i polega na całkowitej zmianie dotychczasowego programu żeńskich szkół średnich przez zredukowanie znacznej ilości godzin przedmiotów ogólnokształcących i zastąpienie ich takimi przedmiotami, jak gospodarstwo domowe, wychowanie dziecka, higiena itd.

Na walnym zjeździe TNSW w Warszawie projekt ten nie uzyskał większości, mimo to jednak zwolennicy jego prowadzą usilną agitację w dalszym ciągu. Zebranie dzisiejsze zagał zastępcą Generalnego Sekretarza Bloku Prof. Puzyński poczem referat fachowy wygłosiła posłanka Bezp. Bloku Marja Jaworska, która jest członkinią Zw. Naucz. Pol. Szk. Śred-

nich. P. Jaworska dowodziła, że niema najmniejszych podstaw do wprowadzania specjalnego programu do szkół ogólnokształcących dla dziewcząt, bowiem obecnie, gdy kobieta zmuszona jest do pracy zawodowej, powinna być raczej przygotowana do niej na równi z mężczyzną, zaś w sprawach specjalnych wystarcza poza wykształceniem ogólnym specjalne krótkotrwałe kursy dla kobiet. W dyskusji zabierali głos p. Degen-Ślósarska i ks. Wojsa, ogół zebranych przyjął jednak tezy referentki p. Jaworskiej.

Charakterystyczne jest, że za projekt ten p. Ślósarskiej wypowiedział się Włocławski Oddział Narodowej Organizacji Kobiet, podczas gdy Zarząd Główny organizacji tej podpisał wraz z wszystkimi organizacjami kobiet protest przeciwko wprowadzeniu w życie projektu zmiany programu w żeńskich szkołach średnich. Poszczególni mówcy wskazali, że stanowisko zebranych przekona może ogół społeczeństwa, że Włocławek w dziedzinie oświaty nie jest, jak to dosadnie określiła prasa stołeczna, „ciemnogrodem”, bowiem do wrażeń takiego przyczyniła się tylko działalność p. Degen - Ślósarskiej i jej nielicznych zwolenników.

W sprawie koncesyj w Gdyni Rząd i współpraca kapitału prywatnego

Od chwili wzmocnienia się tempa robót w porcie Gdyni władze nasze weszły na drogę przyciągania do współpracy kapitału prywatnego. Państwo zaczęło wydzwierżwiać poprostu pewne odcinki gotowego nabrzeża portowego poszczególnym firmom, które oprócz opłacania tenuty przyjmowały szereg zobowiązań, nieraz daleko idących. Jak dotąd mamy kilka już typów tego rodzaju umów.

Do pierwszego należą dzierżawy koncernów węglowych (Robur, Giesche, Skarboferm itd.), które otrzymują określoną ilość metrów nabrzeża po warunkiem przeprowadzenia tam szeregu inwestycji przeładunkowych, oraz przeładowania dość znacznej ilości węgla corocznie. Nad to koncerny opłacają rodzaj dodatkowego podatku za każdą tonnę węgla załadowaną na statek obcy, co ma na celu pobudzenie ich do zakupu własnych okrętów.

Drugi typ dzierżawy mają przedsiębiorstwa przemysłowe (łuszczarnia ryżu, olejarnia itd.). Te zobowiązują się znowu na odstąpionym sobie terenie oprócz niezbędnych urządzeń przeładunkowych wzniesić fabryki i przerabiać pewną ilość surowca importowanego, z tem, aby go potem w stanie gotowym bądź oddać krajowi na spożycie, bądź też wywieźć na sprzedaż do innych krajów.

Innego rodzaju koncesje dostają firmy handlowe i transportowe, które budują hangary, składy itd. dla przechowywania towarów importowanych, lub przeznaczonych na eksport. Wreszcie czwarty rodzaj to odstępowanie nabrzeża linjom okrętowym, które wpłacają na urządzenia niezbędnych składów, oraz zobowiązują się do utrzymania stałej bezpośredniej żeglugi pomiędzy Gdynią, a szczególnie ważnymi dla nas portami.

Wszystkie te koncesje, czy dzierżawy mają na celu podniesienie inwestycji w naszemu porcie, oraz zainteresowanie nim kapitału prywatnego. Nie ulega wątpliwości, że uzyskaliśmy w ten sposób bardzo wiele. Przedewszystkiem Gdynia ma już stałe połączenie z Ameryką Północną i Ameryką Południową, pozatem przystąpiło do pracy polskie przedsiębiorstwo żegluga prywatnej (Robur), Molo południowe otrzymało potężne dźwigi bramowe, transportery, wywrotnicę wagonową, postawiono na została olbrzymia fabryka — łuszczarnia ryżu, ma powstać olejarnia, nie mówiąc już o wielkich składach i hangarach, na które państwo jako takie nie mogłoby się zdobyć z powodu braku funduszy. Ruch portowy znacznie się wzmógł i zyskał na tempie. Rozrasta się i miasto.

Niemozna jednak zamykać oczu na pewne ujemne strony, które mogą nam sporo narobić kłopotu, jeżeli w czas nie postaramy się o usunięcie ich.

Przedewszystkiem stosunek ilości nabrzeży eksploatowanych bezpośrednio przez Zarząd portu do tych, jakie pozostają we władaniu prywatnym stale się pogarsza, co jest zwłaszcza wtedy niebezpieczne, gdy popyt na miejsce przeładunkowe jest stale większy niż może być zaoferowane a do tego zdolność przeładunkowa nabrzeży już bardzo szybko przewyższy zdolność przewozową kolei. O miejsce w Gdyni niejednokrotnie trzeba się dobijać — i dobijać się już nie u zarządu portu, ale bardzo często u koncernów węglowych. Linja New York — Ameryka w kontrakcie ma zabezpieczoną możność eksploatowania przypadającego jej kawałka nabrzeża i składów w sposób względnie dogodny. Rzecz jasna, że uprzywilejowane tam będą statki właścicieli zaprzyjanych z linją; o jednakowoż, równym traktowaniu wszystkich nie może być mowy. A i same firmy występujące w charakterze dzierżawców też nie mogą być całkowicie pewne swego, gdyż póki organizacja portu nie jest wykończona nikt nie może im zaręczyć, że jakiś konkurent ich nie uzyska dogodniejszych jeszcze warunków. Organizacja portu, wydanie jak najspieszniej obowiązujących postanowień o jego eksploatacji, ustanowienie na stałe władz portowych i stworzenie zasad całej gospodarki — to naczelnne zadanie na najbliższą przyszłość. Rozumiemy

dobrze, że nie mogło się to stać dotychczas — gdyż brak nam było przedewszystkiem doświadczenia w tym kierunku.

Ponieważ w ostatnich dwóch latach zdobyliśmy duże doświadczenie — czas przystąpić do zakończenia podjętych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu prac — czas stworzyć organizację portu nie tymczasową, ale stałą, zwłaszcza, że eksport przez Gdynię osiągnął w kilku ostatnich miesiącach rekordowe cyfry.

Adam Uziębło.

APEL ZARZĄDU PWK Gigantyczne dzieło Odrodzonej Polski

W rekordowo krótkim czasie stworzyliśmy gigantyczne dzieło — Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

W ście amerykańskim tempie wyrosły wspaniałe pawilony, w których nagromadzone eksponaty świadczą o potężnym rozwoju gospodarczym Polski.

Ta potężna manifestacja twórczych sił kraju powinna bezwzględnie spotkać się z należytych uznaniem całego społeczeństwa.

Z przykrością należy jednak stwierdzić, że są jednostki, które niedoceniły znaczenia PWK i z bezpodstawnymi pretensjami zwracają się do Zarządu. Że tak jest istotnie świadczy poniższy komunikat.

Red.

Zarząd PWK komunikuje:

Do Dyrekcji PWK wpłynęło kilkadziesiąt zażaleń z powodu pominięcia przy zaproszeniach na oficjalne otwarcie Wystawy. Niewątpliwie, wiele zażaleń jest słusznych. Zarząd prosi jednak zwrócić uwagę na fakt, że tak ogromne dzieło jak PWK, budowane w tempie niesłychanie szybkim, jak wszelkie dzieła ludzkie, obok ogólnie zresztą uznanych musi mieć także pewne niedociągnięcia. Przyczyną ich nie była jednak w żadnym wypadku zła wola lub lekceważenie kogokolwiek. Sądźmy więc, że z tego powodu naczeln-

Wysokość składek w ubezpieczeniach społecznych winna ulec obniżeniu

W departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej istnieje od pewnego czasu wyraźna tendencja nieobniżania składek, względnie niedopuszczania ich do obniżenia, a raczej podtrzymania ich na wysokim poziomie — a to z tej pobudki taktycznej, by, w razie wprowadzenia skumulowanego ubezpieczenia według znanego projektu, dzielnice, mające wysoko rozwinięty system ubezpieczeń społecznych, a więc zabór pruski, odczuły nowy projekt, jako poważną ulgę, te dzielnice zaś, których system ubezpieczeń jest mniej rozwinięty i które wskutek wprowadzenia ubezpieczenia kumulatywnego zostaną obciążone silniej, niż obecnie, nie miały powodu do skarżenia się na zbyt wielką różnicę między obciążeniem obecnym a przyszłym.

Jak się zdaje, w związku z tą tendencją, pozostaje fakt, że ministerstwo nie chce pozwolić Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków na obniżenie składek, mimo, że w tym Zakładzie właśnie byłyby ku temu wszelkie rzeczowe podstawy. Gospo-

W sprawie podatków inwestycyjnych Okólnik p. Ministra Spraw Wewnętrznych

Magistrat m. Łodzi otrzymał następujący okólnik p. ministra Spraw Wewnętrznych (z dn. 5 b. m. Nr. 120):

„Przewidziany w art. 21 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) podatek inwestycyjny może być pobierany w wyjątkowych wypadkach przez oznaczony okres czasu.

Dotychczasowa praktyka wykazała, iż wiele związków komunalnych stworzyło dla siebie z podatku inwestycyjnego stałe źródło dochodowe.

Ze względu na ciężki stan płatników,

spowodowany obecną ogólną konjunkturą finansowo-gospodarczą — konieczna jest jaknajdalej posunięta oględność w obciążaniu ludności daninami wogóle, a podatkami inwestycyjnymi przedewszystkiem.

W związku z tem, w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu, oznajmiam, co następuje:

1) zatwierdzać będą tylko takie uchwały Sejmików, względnie Rad miejskich, o poborze podatku inwestycyjnego, które uzasadnione będą istotnie wyjątkowymi okolicznościami, zbadanymi indywidualnie przez Pana Wojewodę, przy uwzględnieniu miejscowych stosunków.

2) nie będą zatwierdzane uchwały o poborze podatku inwestycyjnego na cele, nie wchodzące bezpośrednio do zakresu działania związku komunalnego, uchwalającego podatek.

3) z reguły winny być przestrzegane przez gminy miejskie normy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, podane w okólniku Nr. 19 z roku 1926; przekroczenie tych norm na stąpic będzie mogło w wypadkach specjalnie uzasadnionych, po uzyskaniu mej zgody.

Z Instytutu Rzemieślniczego

Komisja Kursów Instytutu Rzemieślniczego otwiera w dniu 25 czerwca b. r. kurs kroju i nauk społecznych dla pod-mistrzów krawieckich. Wykładowcą kroju będzie p. A. Konieczny — dyr. Akademii Krawieckiej w Warszawie. Zapisy do 24 czerwca przyjmuje Sekretariat Główny P. Dyr. K. Tomaszewskiego, ul. Ogrodowa 26, od godz. 9 do 12.

W sprawie ochrony celnej

na materiały wełniane w Anglii

Według ostatnich informacji, Komitet wyznaczony dla rewizji cel przywozowych na lekkie materiały wełniane, nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Prawdopodobnie decyzja pozostawiona będzie rządowi, który zajmie stanowisko po uprzednim zbadaniu wpływu cel na konsumpcję i handel zagraniczny. Kwestję, które mi miał się zająć wspomniany komitet, do tycają jedynie sytuacji angielskiego przemysłu wełnianego i ewentualnych skutków cel na działalność tego przemysłu. Mimo wiadomego przychylnego stanowiska komitetu w kierunku wprowadzenia cel ochronnych, ostateczna decyzja będzie zależna od składu nowego parlamentu, a a mianowicie od tego, czy nowy parlament wypowie się za rozszerzeniem ustawy o ochronie przemysłu.

Ważne!!! Przeczytaj!!! „BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH“:

- | | |
|---|----------|
| T. 1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej | zł. — 80 |
| „ 2. Prawo wekslowe i cze-kowe opr. adw. Stypułkowskiego | zł. 1.50 |
| „ 3. Opłaty stemplowe | zł. 1.20 |
| „ 4. Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłow. | zł. 2.— |
| „ 5. Ustawa automobilowa | zł. 1.— |
| „ 6. Prawa pracowników umysłowych i robotników (najem, urlopy, kaucje, sady Pracy) | zł. 2.— |
| „ 7. Kodeks Karny, stosowany przez Sady Grodzkie, oprac. nac. sądów Z. Sitnicki w kart. | zł. 6.— |
| „ 8. Ustawa wojskowa, zawierająca przepisy i wzory podań, opracował por. J. Grad | zł. 1.20 |

Wydawnictwa księgarni „Czytaj“
Łódź, ul. Narutowicza (Dzielnia 2)
— DO NABYCIA w KSIĘGARNIACH —

Czy zwiedziłeś P.W.K.?

Prześladowanie uczonych w ZSSR

Wielu wybitnych profesorów zostało pozbawionych katedr

Na wyższych uczelniach sowieckich od bywają się obecnie, jak donosi o tem prasa sowiecka, wybory profesorów przez zebrania, a właściwie przez wiece studentów. Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest to faktem. Władze sowieckie wprowadziły dość swoisty system w życiu naukowym i szkolnym.

W szkołach wszystkich stopni, od wyższych do niższych, uczące się dzieci i młodzież pod egidą organizacji komunistycznej co roku odbywają zebrania, omawiając, kogo z nauczycieli czy profesorów należy wywalić z danej szkoły za te, lub inne przekroczenia przeciwko dogmatom leninizmu. Profesor, którego kandydatura będzie przez młodzież odrzucona, pozbawiony jest posady i warsztatu swej często długoletniej pracy.

Otóż niezwykle interesujące szczegóły o tej dość dziwnej akcji znajdujemy w pismach sowieckich, zamieszczających dokładne sprawozdania z wieców studenckich w tej sprawie.

Pewnemu profesorowi Uniwersytetu Moskiewskiego zarzucono, że codziennie mówi do konduktora autobusu żeby dał bilet do „domu general-gubernatora”, chociaż dom ten po rewolucji komunistycznej nazywa się „domem sowieców”. Inny profesor sprzeciwił się przystąpieniu do związku zawodowego pracowników umysłowych, bo nie chciał, jak oświadczył, aby nazwisko jego stało na legitymacji wraz z dewizą: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Wybitnym uczonym matematykiem, Jegorowem i Żegalkinowem, studenci zaproponowali „ożywić metody wykładów swych”, a kiedy obydwojka kategorycznie odrzucili żądanie studentów, wniesiono ich na listę tych, których należy wywalić.

Najtańszy burmistrz na świecie

Najtańszym burmistrzem na świecie jest niewątpliwie burmistrz miasta Hoopetown w Stanach Zjednoczonych, którym jest obecnie doktor Fred E. Earel.

Pobiera on za całą roczną pracę dla dobra miasta uposażenie w wysokości... 3/4 dolara, czyli nieco więcej niż 3/4 złotego.

Radni owego, tak skromnie wynagradzającego swego burmistrza, miasta pobierają rocznie po 25 centów, czyli nie wiele więcej niż 2 złote.

Dwóch profesorów medycyny — Archangielskiego i Fomina — na Uniwersytecie Leningradzkim studenci postanowili usunąć za religijność.

Charakterystyczny wypadek stał się z wybitnym i ogólnie znanym profesorem Pletniowem, dyrektorem kliniki terapeutycznej w Moskwie. Zarzucono mu, że „zarabia dużo” praktyką prywatną jako lekarz, lecz ze względu na niezbędność tej siły fachowej na fakultecie medycznym, powstrzymano się od usunięcia go ze składu Uniwersytetu. Lecz prof. Pletniow sam zrezygnował ze swego stanowiska, kiedy dowiedział się o stawianym mu zarzutach. Pisma sowieckie wyrażają ubolewanie z powodu utraty przez Uniwersytet tak wybitnego uczonego, zaznaczając, że jest za „czuły” na rezolucje studenckie.

Kilka lat temu pozbawiano katedry na

Uniwersytecie Leningradzkim słynnego historyka filozofii, prof. Wwedeńskiego za artykuł zamieszczony w miesięczniku uniwersyteckim „Myśl”. W artykule tym Wwedeński pisał, że „jeśli mamy się trzymać zasad dialektycznego materializmu, to z punktu widzenia moralnego wszystko względem ludzi jest dozwolone; wolno wydać dekret, który dałby prawo ludności głodujących miejscowości — karmić się mięsem małych dzieci”. Znaną bakterjolog Sacharow w swych wykładach dowodzi studentom, że komuniści w organizmie światowym są tem samem, czem w ludzkim organizmie są bakterje kiszki, wykonują one funkcje negatywne, szkodząc organizmowi. Przy odbywającej się obecnie „czystce” — Sacharowa oczywiście również pozbawiono katedry.

K. K-icz.

ORZEŁ OLBRZYM stoczył krwawą walkę z kąpiąciami się w morzu dziewczętami

W jednym z miejsc kąpielowych nad Bałtykiem, w okolicy Kłajpedy, kilka młodych dziewczyn przeżyło przygodę, która nie często zdarza się w Europie.

W Ameryce bowiem dość liczne są wypadki napadu wielkich ptaków drapieżnych na ludzi. Opowiadają tam nawet o zdarzeniach, że orły porwały dzieci i unosiły je w powietrze.

Młode dziewczyny podczas kąpeli nagle zaatakował olbrzymi orzeł, który już od pewnego czasu krążył nad brzegiem.

Przyszło do zawziętej walki. Orzeł ostrym swym dziobem i potężnymi skrzydłami uderzał na kąpiące się. Krzyki rozpacz i ruch na brzegu spłoszyły drapieżnika. Dziewczeta uciekły do domu.

Kiedy opowiedziały o swej przygodzie, strażnik brzegowy udał się na wskazane miejsce, by orła zastrzelić. Ptak ciągle jeszcze krążył nad morzem, ale ani razu nie opuścił się tak nisko, aby można było do niego zmierzyć się.

Po kilku godzinach bezowocnego czatowania, strażnik wrócił do domu, w przekonaniu, że orzeł odleciał.

Było to jednak fałszywe przypuszczenie. W chwilę potem przechodziło wybrzeżem kilku mężczyzn. Orzeł, zaledwie ich zobaczył, zaatakował ich w ten sam sposób, jak owe dziewczęta.

Tym razem jednak spotkał silniejszych przeciwników, uzbrojonych nadto w ciężkie laski dębowe. Wywiązała się gwałtowna walka, przyczem rozwścieczony ptak znowu używał dzioba i skrzydeł jako broni.

Kilku mężczyzn otrzymało dotkliwie rany, jednakże udało się im ostatecznie zabić orła.

Był to okaz niezwykle wspaniały. Rozpiętość jego skrzydeł wynosiła 2 mtr. 60 cm.

Dyrektor portu w Kłajpedzie, któremu ptaka oddano, postanowił go wypchać i oddać do muzeum.

Berlińskie plotki

Egzotyczny Don Juan. — Niezręczność Niemców.

Sensację Berlina stanowi w tej chwili jak już donosiliśmy — egzotyczny Don Juan, żołnierz, uczone i król w jednej osobie, faraon Fuad I. Berlin gapi się, spodziewa się zarobku, bo sezon jest marowy, ten i ów uśmiecha się, wspominając hecę, którą miał Berlin z racji innego egzoty, Amanullaha, a tu i owdzie szepczą sobie ludzie różne plotki.

Najpierw o despotyzmie i feudalizmie egipskim. Ludziska w Berlinie przypominają sobie bowiem, że pod błogosławionymi rządami Fuada zmarł w zupełności parlamentaryzm egipski który w tem młodem pod względem samodzielności państwie budził wielkie nadzieje i zaspakał liczne ambicje. Król Fuad w porozumieniu z Londynem ograniczył wszelkie swobody obywatelskie w Egipcie i, kto wie, co zastanie, gdy powróci. Może coś w rodzaju Afganistanu po powrocie króla Amanullaha.

Druga plotka mówi o Zeppelinie.

W Berlinie przypomnieli sobie, że gdy na wiosnę sterowiec „Hr. Zeppelin” chciał lecieć ponad Egiptem, to rząd niemiecki popełnił tę niedorzeczność, że o zezwolenie przelotu nad kanałem Suezkim prosił nie stolicę Egiptu i rząd w Kairze — jak właściwie należało zrobić ze względu na suwerenność kraju — lecz zaapelował do Londynu.

Berlin obraził Egipcjan, a z Londynu dostał odmowę. Teraz przepraszają króla Fuada w Berlinie za własną niezręczność.

Przemyceni obywatele Stan. Zjednoczonych

Niezwykle charakterystyczną dla panujących w Stanach Zjednoczonych stosunków jest wchodząca w życie z dniem 1 lipca b. r. ustawa o nadaniu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych pewnym kategoriom obcokrajowców, którzy przybyli do Stanów Zjedn. drogą nielegalną nadanie obywatelstwa może mieć miejsce w stosunku do tych obcokrajowców, którzy przybyli nielegalnie przed 3 czerwca 1921 roku, od tego czasu mieszkali na terenie Stanów Zjednoczonych bez przerwy, udowodnią moralne zachowanie się w tym czasie i posiadają warunki, wymagane od osób, ubiegających się o obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

O rozmiarach przemycnictwa obcokrajowców świadczy fakt, że władze spodziewają się, iż tą drogą uzyska obywatelstwo około pół miliona obcokrajowców.

SINTAIR i STEEMAN
Przedruk wzbroniony
13-TE UDERZENIE PÓLNOCY
39

— Maks...

— Muszę powiedzieć! To dlatego, że cię kocham, Elzo, kocham cię całym sercem, całą duszą. Tego dnia, kiedy wyszła zamąż, kiedy wydano cię zamąż, rzucając temu nędznikowi kwiat twego ciała, zrozumiałem, że wszystko jest dla mnie skończone. Piękny sen rozwił się nagle. Gdybym nie sądził, że moja śmierć uczyniłaby twój obowiązek jeszcze cięższym, nie namyślałbym się ani chwili. Przypomniałem sobie twoją zmęczoną twarzyczkę, kiedyś mi powiedziała, że nie możemy się już widywać, że nie możemy należeć do siebie. On już nie żyje. Pokój jego duszy! Jesteś wolna.

— Maks, litości.

— Tak, jesteś wolna. Możesz mnie kochać, możesz być moją, gdy znajdę mordercę, gdy dowiodę, że moje ręce nie umaczają się we krwi. Masz jeszcze prawo do szczęścia; tego prawa nie traci się nigdy, a tobie Elzo, należy się ono bardziej, niż komu innemu. Drogo je opłacić.

Landry pochylał się nad Elzą. Chwytał jej rękę i podniósł do ust. Przez chwilę pani Meriadec starała się odsunąć go, ale zmęczona ustąpiła.

— Wiem, Elzo, że mnie kochasz jak ja ciebie. Czyż nie wynałaś mi tego pewnego wieczoru, wieczoru radości i smutku, w przeddzień twego ślubu... Przysięgam ci raz jeszcze, że zasługuje na tę miłość.

Elza nie odpowiedziała. Wolną ręką przyciskała fotografję do serca.

— Elzo — wyszeptał Landry z wdzięcznością. — Widzę, żeś się nie zmieniła. Wracasz mi życie.

Pani Meriadec odzyskiwała powoli spokój.

— Posłuchaj mnie — rzekła. — Wierzę ci. Wierzę w to, że jesteś niewinny, jak wierzę w naszą miłość. Kocham cię. Ale dla naszego wspólnego szczęścia musisz być ostrożny. Musisz dowieść, że jesteś niewinny.

Landry wstał.

— Elzo, niema trudu, którego bym nie poniósł przez miłość dla ciebie.

Jeszcze raz podniósł się, poszedł do drzwi, otworzył je. Na progu stał uśmiechnięty kuzyn Eugenjusz.

— Ha, ha! Nie mam zwyczaju podsłuchiwać pod drzwiami. Zapewniam pana, że przyszedłem w tej chwili. Dokąd pan idzie?

— Wszędzie i nigdzie. Wychodzę.

— Ta, ta, ta. Tak od razu? Proszę wejść do pokoju. Tu jest pan bezpieczniejszy niż w hallu.

— Co pan chce powiedzieć?

W paru słowach kuzyn Eugenjusz opowiedział pani Meriadec i Maksowi, co się stało.

— Widzę, że mogłem wpaść na Franciszka albo tego dzielnego Alanoy'a. Dziękuję panu jeszcze raz; nie zliczę już przysług, które mi pan oddaje.

— Kuzyn Eugenjusz ma zawsze rację — odparł skromnie Crochet. — Niech pan pozostanie. Za pół godziny zejść do moich chorych i postaram się wyprawić tego biednego pisarza do żony, która musi być bardzo niespokojna.

Crochet nie zwracając najmniejszej uwagi na Elzę i Maksą, usiadł w fotelu i wyjął z kieszeni gazetę.

Nagle wydał okrzyk.

— Co się stało? — spytała zaniepokojeni Elza i Landry.

— Uspokójcie się. Nic takiego, co was dotyczy. Ciąka wiadomość. Słuchajcie.

NIESŁYCHANIE ZUCHWAŁA KRADZIEŻ ZOSTAŁA POPEŁNIONA W WATYKANIE.

Rzym, 29 maja.

„Nieznani sprawcy wtargnęli ostatniej nocy do Watykanu i wyłamawszy drzwi prowadzące do skarbcza skradli wspaniały szmaragd, wprawiony w tjarę papieską.

Złoczyńcy prawdopodobnie weszli do olbrzymiego pałacu poprzedniego dnia wraz z tłumem zwiedzających i wiernych, którzy chcieli złożyć hołd Ojcu Świętemu. Zmyliwszy czujność straży, ukryli się, czekając odpowiedniej chwili, aby popełnić zbrodnię.

Kradzież została sprostowana rano przez jednego z członków gwardji papieskiej, który natychmiast wszczął alarm. Władze bez zwłoki udały się na miejsce przestępstwa i zaczęły prowadzić energiczne śledztwo. Opis bezcennego kamienia został umieszczony we wszystkich gazetach.

Złodzieje, najwidoczniej znający się na rzeczy, zamienili klejnot na kawałek kolorowego szkła, zreżnięcie oszlifowanego i ludzko podobnego do skradzionego kamienia. Kradzież napewno nie byłaby zauważona, gdyby jeden z kardynałów, który przybiegł na alarm, nie znalazł w kacie porzuconej w pośpiechu przez złoczyńców tjary. Kardynał badał dokładnie koronę papieską i skonstatował przestępstwo.

Pochodzenie skradzionego rzadkiego kamienia jest dosyć tajemnicze. Pochodzi on bezwątpienia z góry Zabara, gdzie znajdują się najpiękniejsze okazy drogocennych kamieni. Według legendy szmaragd ten jest owym szkłem „powiększającym”, przez które Neron przyglądał się zapasom w cyrku.

Następna wiadomość.

(D. c. n.)

KRONIKA



Jutro — Benona i Justyny.

Powrót p. Wojewody Jaszczółta

Pan wojewoda Jaszczółt po dwudniowym pobycie w Warszawie w sprawach służbowych powrócił do Łodzi wczoraj o godz. 20-cj.

Komisarz oszczędnościowy w Tomaszowie Mazow.

Jak nas informują w dniach najbliższych zamianowany zostanie Komisarz Oszczędnościowy dla Magistratu Tomaszowa Mazowieckiego. Zostanie nim jeden z dyrektorów z miejscowej instytucji państwowej. (p)

Nabożeństwa polskie w kościołach ewangelickich

W niedzielę, dnia 16 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościełach św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy pastor Wagnat.

Pożar składu smarów przy ul. Zakątnej

W dniu onegdajszym o godzinie 10 min. 30 wiecz. przy ulicy Zakątnej nr. 3 wybuchł pożar w składach smarów należących do Jakuba Bochauma. Pożar powstał z nieustalonej dotąd przyczyny.

Zaalarmowana o powyższym wypadku centrala straży ogniowej wysłała na miejsce pożaru I i II oddziały straży ogniowej które po 2 godzinnej energicznej akcji ratowniczej ogień zlokalizowały.

Straty powstałe wskutek pożaru narazie nie są jeszcze ustalone.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. (w)

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 8-go komisariatu policji o nazwiskach na litery S, T, U.

Przed komisją poborową nr. 2, (Ogrody 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery K, M.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątnej 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B”, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkałi w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd nr. 19), Rembieszki (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicz (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgewska 59). (w)

Groźny pożar w śródmieściu

Straty wynoszą około 10 tys. złotych

Wczoraj w godzinach wieczornych centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, który wybuchł przy ul. Głównej 1.

Wydelegowano natychmiast 4-ty oddział straży ogniowej z zastępcą naczelnika oddziału, Dresslerem, i plutonowym Speizerem na czele. Okazało się, że pożar wybuchł w piekarni Władysława Kowalczyka, wskutek nadmiernego rozgrzania się pieców.

Pożar zajął z błyskawiczną szybkością urządzenia piekarni, oraz leżące zapasy mąki, przeznaczone do wypieku.

Przybyła straż wszczęła energiczną akcję ratowniczą, dowożąc wodę z pobliskiej fabryki Rosenblatta, mieszczącej się przy ulicy Karola.

Akcja straży skierowana była w kierunku niedopuszczenia przerzucenia się płomieni na sąsiednie zabudowania tej posesji i kina „Wodewil”, co się jej w zupełności udało. Natomiast pomieszczenie piekarni zostało, bądźto wskutek płomieni, bądźto wskutek zalania wodą doszczętnie zniszczone.

Straty, spowodowane pożarem, właściciel piekarni oblicza na 10.000 zł. (p)

Nie chcieli płacić i wykradli swoje weksle

Przed kilku miesiącami kupiec ze Strykowa Moszek Cymbalista, właściciel hurtowni skór, wszedł w stosunki handlowe z niejakim Pinkusem Gersztem i Hersztem Szafranem.

Obaj kupcy zazwyczaj kupowali u Cymbalisty znaczne ilości skór, za które należało regulować częściowo gotówką, częściowo zaś weksłami. Gdy suma tych weksli przekroczyła cyfrę 12.000 złotych, Cymbalista wstrzymał obu kupcom dalszą dostawę skór.

Oczywiście Gerszt i Szafran nie myśleli o wykupieniu weksli i postanowili je wykraść z portfela Cymbalisty.

Wiedząc dobrze o tem, że Cymbalista daje do przechowania weksle swej żonie nieuczciwi kupcy w dniu onegdajszym

udali się za wyjeżdżającą Cymbalistową do Tomaszowa i tam gdy znalazła się w mieszkaniu znajomej Perli Nojzyk, przy ul. Jerolimskiej nr. 24 - 26 wtargnęli za nią i obezwładniwszy ją, zabrali znajdujące się przy niej swe weksle na sumę 2.132 zł., oraz wzięwszy 150 zł. w gotówce, poczem zbiegli autobusem w kierunku Strykowa.

Zawiadomiona o niezwykłym napaędzie policja tomaszowska natychmiast skomunikowała się z posterunkiem policji w Strykowie, który też aresztował pomysłów kupców w chwili, gdy przyjechali do Strykowa.

Obu kupców po przeprowadzeniu dochodzenia przesłano do dyspozycji władz sądowych. (w)

Robotnicy ceramiczni radzą nad polepszeniem bytu

Jutro o godzinie 10-iej rano w lokalu przy ulicy Głównej 31 odbędzie się zebranie pracowników przemysłu ceramicznego, członków związku „Praca”, w sprawie obecnego położenia pracowników ceramicznych.

Na zebraniu tem omawiany będzie całokształt produkcji przemysłu ceramicznego, placy pracowników tego przemysłu oraz sprawa uchylania się przemysłowców ceramicznych od zawarcia nowej umowy z uwzględnieniem nowych warunków płac. (w)

Samobójstwo pod wpływem alkoholu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu własnym przy ulicy Andrzeja nr. 60 będąc pijanym usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą 30-letni robotnik, Stanisław Kozłowski.

Wezwany lekarz Pogotowia miejskiego po nałożeniu opatrunku, pozostawił denatę na miejscu. (w)

Tragedja młodego nauczyciela

W lesie Konstantynowskim, robotnicy znaleźli leżącego na murawie pewnego młodzieńca, który dawał słabe oznaki życia. Niezwłocznie zaalarmowano policję oraz Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził, że młodzieniec ten popełnił zamach samobójczy wypijając większą dawkę nieznanej trucizny. Po zbadaniu personalji stwierdzono, że jest nim 22-letni Herszel Weiss, nauczyciel esperanta.

Desperat nie pozostawił żadnych listów. Zmarł on wkrótce w szpitalu.

Kradzieże

Kolasińskiej Michalinie z Kalisza skradziono podczas targowiska na rynku Leonarda 28 kilogramów masła i 40 kilo sera ogólnej wartości 305 zł.

Weissowi Edwardowi z Kostopola w woj. wołyńskim skradziono na przystanku tramwajowym przy ulicy Zgierskiej paczkę z galanterią wartości 350 zł.

Nowalisowi Piotrowi z Wilna skradziono w pociągu idącym od Warszawy do Łodzi z portfela, zawierającego 180 zł., 5 dolarów, 2 weksle po 200 zł., oraz dokumenty osobiste.

Szczańskiemu Antoniemu skradziono w tramwaju linii nr. 5 w okolicach ul. Nowomiejskiej portfel z kieszeni zawierający 600 zł. gotówki i weksle na 900 zł.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja r. b.

Łódź-Kaliska

PRZYJAZD:

Z Krakowa	7.14
Ze Lwowa	9.26
Z Kozuszek	18.50
Z Ostrowa	2.46
Z Berlina	(pośp.) 6.28
Z Ostrowa	7.12
Z Ostrowa	8.45
Z Poznania	13.25
"	18.23
"	19.54
Z Ostrowa	23.15
Z Warszawy	1.50
Z Łowicza	7.28
"	10.06
"	12.34
"	19.16
Z Warszawy	21.40
"	(pośp.) 22.58
Z Gdańska	8.05
Z Kutna	13.15
Z Płocka	20.02
Z Kutna	22.01

ODJAZD:

Do Kozuszek	8.55
do Lwowa	20.12
do Krakowa i Katowic	22.15
do Poznania	2.05
"	7.50
"	10.15
"	12.50
do Ostrowa	15.25
"	19.30
do Poznania	21.55
do Berlina (pośp.)	23.06
do Warszawy	3.02
"	(pośp.) 6.37
"	7.30
"	13.20
"	13.39
do Łowicza	15.50
"	18.41
do Kutna	0.20
do Ciechocinka	9.33
do Kutna	12.10
"	15.15
do Gdańska	20.35

Łódź-Fabryczna

PRZYJAZD:

Z Kozuszek	1.30
"	5.05
z Krakowa	6.52
z Kozuszek	7.28
"	7.50
"	8.42
z Andrzeja (po niedz. i świątach)	9.03
Z Kozuszek	9.54
"	11.12
ze Skarżyska	12.17
z Kozuszek	12.47
"	14.07
"	16.04
z Warszawy	16.25
z Kozuszek	17.47
z Tarnobrzega	19.25
z Kozuszek	20.23
z Warszawy (pośp.)	20.42
z Kozuszek (w d. świąt.)	21.17
"	22.12
"	22.52

ODJAZD:

do Kozuszek	2.00
"	4.15
"	6.40
do Warszawy (pośp.)	7.45
do Kozuszek	8.30
do Tarnobrzegu	10.05
do Kozuszek	10.50
"	12.05
"	14.40
"	15.40
do Krakowa	16.15
do Skarżyska	16.35
do Kozuszek	17.35
"	18.30
do Warszawy	19.05
do Kozuszek	19.35
"	20.31
"	21.05
"	21.40
"	23.15

Komunikat

Dnia 15 czerwca r. b. o godz. 18 w lokalu Ogniska Oficerskiego przy ul. Al. Kościuszki 4 odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów Polskich z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium,
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3. Sprawozdanie ustępujących władz Związku,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
5. Uchwalenie budżetu na rok 1929-30
6. Sprawa Zjazdu delegatów wojewódzkich,
7. Wybory nowych władz Związku,
8. Rozpatrywanie wniosków.

Zarząd.

Nowa uczelnia dla pracowników samorządowych

Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Ekonomicznej i Handlowej w Wilnie, instytucja społeczna, korzystająca z materialnego poparcia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prowadzi szkołę zawodową trzyletnią o podbudowie 6-ciu klas gimnazjalnych.

Szkoła ta nosi nazwę Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych. Uczniowie Instytutu otrzymują wykształcenie, nacechowane pewną specjalnością, której chcą oddać się w późniejszym życiu praktycznym. W tym celu Instytut dzieli się na wydziały, poczynając od klasy drugiej, gdyż klasa pierwsza pod nazwą ogólnohandlowej jest wspólna dla wszystkich wstępujących, uznano bowiem, że po roku studjów młodzież łatwiej się będzie orjentować w wyborze przyszłego zawodu.

Dotąd istniały w szkole dwa wydziały: ogólnohandlowy i rolniczo-handlowy. Od nowego roku szkolnego 1929 - 30 uruchamia się trzeci wydział samorządowy.

Ponieważ samorząd potrzebuje pracowników na skromne stanowiska w gminach i na wydatniejsze w miastach, powiatach i województwach, postanowiono liczyć się z uzdolnieniem poszczególnych uczniów, dając im potrzebne przygotowanie w większym lub mniejszym zakresie, lecz zakończone. Dlatego programy II i III klasy Instytutu stanowią cykle nauczania oddzielne, zakończone, lecz o mniejszym przekroju.

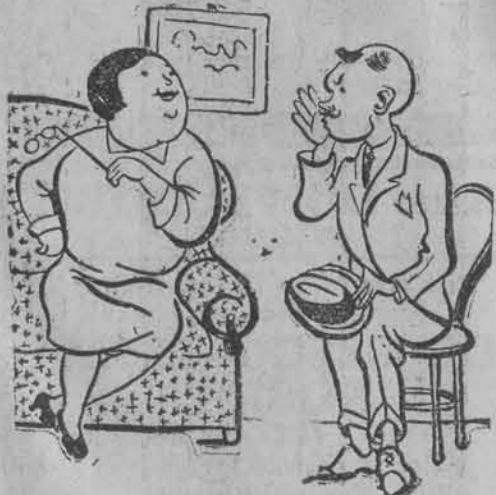
Egzaminy końcowe odbywać się będą zarówno w II, jak i w III klasie; absolwenci dwóch klas (pierwszej ogólnej i drugiej specjalnej) otrzymywać będą świadectwo ukończenia dwuletnich kursów samorządowych, absolwenci całego trzyletniego kursu — świadectwo ukończenia wydziału samorządowego Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych.

Program nowego wydziału obejmie — oprócz innych wykładów — następujące przedmioty, specjalnie dotyczące działalności samorządu: księgowość komunalna, statystyka, dotyczące działalności samorządu, skarbowość komunalna, budżety komunalne, akty stanu cywilnego i ewidencja ruchu ludności, sprawy wojskowe, kredyt komunalny, polityka komunalna, zdrowotność publiczna, opieka i ubezpieczenia społeczne, budowa i utrzymanie

Tajemnicze zniknięcie prof. gimn. w Piotrkowie

Przed dwoma tygodniami jeden z profesorów średniej uczelni w Piotrkowie, niejaki P., znikł w tajemniczy sposób i nieobecność jego dotychczas nie została wyjaśniona, przyczem jest rozmaicie komentowana w sferach nauczycielskich.

Krają pogłoski, że profesor P., który cieszył się wielką sympatią i zaufaniem w szkole, tylko pod wpływem chwilowej depresji opuścił Piotrków i przebywał w Warszawie, nie chcąc chwilowo z powodów osobistych komunikować się z Piotrkowem. (w)



Przed ślubem Maks Kona.

— Czy słyszała pani o tem, że w Warszawie zabrakło koszernego mięsa?
— Nic dziwnego! Maks Kon wyprawa tak huczne wesele, że wykupiono wszystkie zapasy.

dróg, budownictwo, rolnictwo i weterynaryja, oświata, przedsiębiorstwo komunalne, spółdzielczość, metody pracy społecznej na wsi.

Na 4 lata domu poprawy został skazany za kradzież i dezercję z pułku szeregowiec Rajmund Pacholski

W marcu b. r. szeregowiec 18 p. p. niejaki Rajmund Pacholski po odbyciu roku więzienia powrócił do pułku i otrzymaną przepustkę tegoż dnia dokonał włamania do kasy magazynu garnizonowego w Skierniewicach, gdzie skradł 13 butelek wódki, 2 klg. masła, 2 klg. ciasta, 2 klg. pieczeni.

Cały ten towar Pacholski usiłował znieść do niejakej Kurowskiej, ażeby tam ukryć go. Spostregł to posterunkowy policji Sobieraj i udał się w ślad za Pacholskim, widząc to żołnierz rzucił pakunkiem w posterunkowego i zbiegł.

Wkrótce znalazł się on w Łęczycy, gdzie został schwytany i osadzony w areszcie. Skąd po pewnym czasie wyłamawszy okno

zbiegł i powrócił do 18 p. p.

Pułk powiadomił o powrocie Pacholskiego żandarmerję, która z kolei skomunikowała się z policją. W czasie konfrontacji Pacholski poznany został przez posterunkowego policji Sobieraja.

Stanął on przed Sądem Wojskowym za wspomniane przestępstwa.

Sprawę rozpatrywał sędzia przewodniczący pułk. Gralewski, oskarżenie wnosili kpt. Tustanowski, bronił oskarżonego adw. Bilyk.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Rajmunda Pacholskiego szeregowca 18 p. p. na 4 lata domu poprawy w myśl art. 587 części pierwszej. (p)

NOWE PLACÓWKI zdrowotności publicznej

W myśl wniosku Wydziału Zdrowotności Publicznej — Magistrat postanowił uruchomić z dniem 1 lipca r. b. w lokalu przy ul. Gdańskiej 83, następujące nowe poradnie: a) sportowo-lekarską, jako ekspozyturę referatu wychowania fizycznego, 2) przedślubną, jako ekspozyturę rady sekcji do walki z chorobami

wenerycznymi i eugenicznej, 3) przeciw alkoholizmowi, jako ekspozyturę sekcji eugenicznej.

Uruchomienie tych trzech poradni nie pociąga za sobą żadnych wydatków rzeczowych, co zaś do wydatków personalnych — są one objęte zamierzeniami skarbowymi Magistratu na rok 1929-30.

Telefon Łódź — Buenos Aires

będzie uruchomiony od dzisiaj

Długość nowej linii wyniesie 10 tys klm.

Dzisiaj odbędzie się inauguracyjna rozmowa Warszawy z Argentyną, na przeźstrzeni bezmała 10.000 klm.

Dotychczas najbardziej odległe połączenia z Londynem i Kopenhagą wynosiły mniej więcej 2.000 klm.

Rozmowa na tak olbrzymią odległość, jak do Argentyny, może być prowadzona tylko sposobem kombinowanym: kablem podziemnym przez Europę i zapomocą linii napowietrznej po przez Atlantyk do brzegów Ameryki Południowej.

Tam rozmowa z radją ponownie przechodzi na kabel i dociera do właściwego abonenta.

Oplata za rozmowę Warszawa — Buenos Aires wyniesie będzie za 3 minuty 164 fr.

Połączenie z Argentyną otrzyma również i Łódź.

Rozmowy z Buenos Aires odbywać się będą w określonych godzinach, a mianowicie między 3 po południu, a 6 wiecz.

Całe połączenie Warszawy z Argentyną przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i wolnej linii trwa zaledwie 10 minut.

Pierwszą rozmowę z Argentyną odbędzie p. minister Poczty i Telegrafów, lub p. minister Spraw Zagranicznych.

Tragedja pięknej amerykanki

Podróż poślubna w kasie składu aptecznego

W Canzas - City w Stanach Zjednoczonych znaną piękną była czarnowłosa Mary Bothwell. Nic więc dziwnego, że pomimo lat zaledwie 18, miała wielu sta rajających. Ale z ich grona wybrała Charlesa Lubacka, 23-letniego chłopca, jak malowanie, inteligentnego, wesołego i nie bez grosza widocznego, skoro sypał złotem na prawo i lewo, nie cofając się przed żadnym wydatkiem na klejnoty i przyjemności dla narzeczonej.

Ślub się odbył rychło, z uczcią, którą na żądanie pana młodego urządzono w po łudnie, bo on, jak powiadał, „miewał wieczorne zajęcia". Nazajutrz po ślubie państwo młodzi mieli się udać w zbytkowną podróż poślubną do uroczego San Francisco i Hollywood, a potem w przeciwną stronę do najbogatszej miejscowości nad morskiej, Miami.

Po uczcie pan młody „wyszedł za interesem na miasto", właśnie w sprawie tej podróży poślubnej, powiadając, że wkrótce powróci.

Ale nie powrócił na noc, nie było go

dnia następnego, aż zrozpaczona panna-mężatka puściła się na jego poszukiwania po mieście. Nigdzie jednak na jego ślad natrafić nie zdołała.

Przezuwając nieszczęście, udała się do kostnicy, gdzie wystawia się zwłoki samobójców i nieznanymi ludźmi, którzy ulegli wypadkom na ulicy. I rzeczywiście zaraz na wstępie uderzył jej oczy okropny widok małżonka martwego, z przetrzeoną głową...

Zaczęto ją pocieszać, tłumaczyć, a brat zabitego 18-letni Durwand Luback, wydał przy tej sposobności jego tajemnicę. Oto Charles był śmiałym i niebezpiecznym bandytą - włamywaczem. W dzień ślubu wieczorem wybrał się, aby zdobyć pieniądze na podróż poślubną, mimo ostrzeżeń brata, że taka uroczysta chwila nie przynosi szczęścia.

Pan młody jednak nie usłuchał, przestrogi, poszedł obrabować kasę wielkiego składu aptecznego, przyłapał go na tem patrolujący policjant, on się bronił i policjant go zastrzelił.

POMYSŁOWY LISTONOSZ

Falszował podpisy i przywłaszczał sobie pieniądze

Przed kilku dniami do Głównego Urzędu Poczтового w Łodzi przy ul. Prze-

jazd 38 poczęli zgłaszać się z zażaleriami na niedoręczanie przekazów pieniężnych drobni kupcy łódzcy.

Na skutek tych zażaleń, zarząd Poczty przeprowadził energiczne dochodzenie, w wyniku którego zostało ustalone, że przekazy pieniężne nie są doręczane we właściwym czasie tylko w jednym rejonie, obsługiwany przez listonosza Władysława Świeżańskiego.

Zbadany Świeżański na czynione mu zarzuty wyjaśnił, że przekazy wypłacał i udowodnienie tego okazał pokwitowanie kupców z odbioru pieniędzy.

Badani powtórnie w tej sprawie poszkodowani kupcy zeznali, że rzekome ich podpisy są sfalszowane, a fałszerstwa tego dopuścił się Świeżański, który przywłaszczał sobie przekazy od 100 do 200 zł. i sam je kwitował, podpisując nazwiskami adresatów.

Na mocy tego oskarżenia zarząd Poczty skierował sprawę do Urzędu Śledczego w Łodzi, który aresztował Władysława Świeżańskiego i osadził w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Straty, jakie ponieśli kupcy dzięki nieuczciwym kombinacjom funkcjonariusza poczty nie zostały narazie jeszcze ustalone.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi Urząd śledczy. (w)



W Parku Poniatowskiego

Dozorca: Co wy robicie?

Robotnik sezonowy: Rozbieramy kurnik, który postawiliśmy w ubiegłym roku, bo na Polesiu zabrakło desek do budowl.

GIELDA

Dewizy:

Belgia 123.85, Holandia 358.11, Londyn 43.23%, Paryż 34.86½, Praga 26.32 i %, Szwajcaria 171.54, Sztokholm 238.62 Wiedeń 125.23.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88 rubel złoty 4.58% w płaceniu.

Papiery procentowe:

4-proc. pożyczka inwestycyjna 103.50 — 104.00, 5-proc. państw. pożyczka premijowa dolarowa 71.00, 5-proc. konwersyjna 67.00, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50 (zł. 176.30), 5-proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 59.00.

Akcje:

Bank Polski 167.00, Bank Związku Spółek Zarobkowych 78.50.

Z papierów procentowych mocniejsza 4-proc. pożyczka inwestycyjna, słabsza w zaofiarowaniu pożyczka dolarowa.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR □□ KINO □□ WIDOWISKA □□ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — Ostatnia zasłona
Teatr Kameralny — Yoshiwara
Teatr Letni — Panna Łódź
Teatr Popularny — Manewry jesienne
Teatr Gong — Chcesz pan się ożenić?

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Żar miłości
Capitol — Ostatnia noc skazańca
Casino — Niebieska myszka
Czary — Atlantyda
Corso — Cień Sherlocka Holmesa
Dom Ludowy Do czego tęskni kobieta
Era — Panika
Luna — Tancerka Bogów
Mimoza — O czym się nie mówi rodzicom
Odeon — Dziewczęcy raj
Óswiatowy — Niepotrzebny człowiek
Palace — Atlantyda
Resursa — Na stokach cytadeli
Spółdzielnia — Serce nie służy
Splendid — Nieznośna Fifi
Venus — Podstępny szatan
Wedevil — Niewolnica miłości
Zachęta — Małżeństwo

TEATR MIEJSKI.

„OSTATNIA ZASŁONA“

Dziś, sobota i jutro, niedziela wieczorem sensacyjna „Ostatnia zasłona“ po cenach popularnych.

„KWADRATURA KOŁA“

po cenach najniższych.

W poniedziałek po cenach najniższych (od 50 gr.) wyborna komedia - satyra z życia społecznego „Kwadratura koła“.

Występ Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza.

We wtorek odbędzie się jedyny występ dwóch znakomych artystów: Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka“.

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego.

„MIRA EFROS“

W pełnych próbach „Mira Efros“ Gordina. Sztukę tę będącą sensacją obecnego sezonu wszystkich scen włoskich wprowadza na scenę Teatru Miejskiego p. Andrzej Marek, którego nader ciekawe kreacje reżyserskie mają już w Łodzi ustaloną markę. Zapowiedź tej sensacyjnej premjery obudziła w Łodzi tak wyjątkowe zainteresowanie, że kierownictwo Teatru postanowiło już od dziś rozpocząć sprzedaż biletów na premjerę, która się odbędzie w sobotę dnia 22 bm.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie dwa przedstawienia przed zamknięciem sezonu 1928 - 9.

Dziś i jutro na ostatnich 2 przedstawieniach przed ferjami w Teatrze Kameralnym grany będzie 3-aktowy scenariusz egzotyczny „Yoshiwara“ czyli „Dom występku“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dojazd tramwajami nr. 2 i 7.

„PANNA ŁÓDŹ“

Dziś i codziennie o godz. 9 wieczorem gorąco przyjęta przez publiczność i prasę oryginalna krotkoczwila łódzka w 2-eh częściach i 16 obrazach Stanisława Felixa i Konstantego Tatarkiewicza „Panna Łódź“ w znakomitej obsadzie pp.: Żniewa, Mrozińskiego, Winawera, Dąbrowskiej, Jurdzińskiej, Jakubińskiej, Łapińskiej, Wiercińskiej oraz całego szeregu artystów i girlsów. Orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją Z. Białostockiego.

Krotkoczwila urozmaicona szeregiem niewiarygodnych dotąd atrakcyjności które budzą podziw widzów.

TEATR POPULARNY.

Piotrkowska 205.

Wystawiona w dniu wczorajszym w Teatrze Popularnym niezwykle wesoła i melodyjna operetka „Manewry jesienne“, entuzjastycznie oklaskiwana przez publiczność, grana będzie w dniu dzisiejszym i jutrzejszym po dwa razy: o godz. 4.30 po południu i 8.30 wieczorem. Operetkę urozmaicają bardzo efektowne tańce i ewolucje. Ceny od 50 groszy do 3 zł. Kasa czynna od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

„GONG“

(Cegielniana 16).

Dziś świetna rewja „Chcesz pan się ożenić?“ z udziałem całego zespołu, na czele z Hanką Runowiecką, Owinią, Ustarbowską, Soboltówną, Wojnarą, Gustawem Cybulskim, Laskowskim, Bełskim, Nowosielskim, Fertnerem, Górskim i Piłarskim.

Dziś, w sobotę, i w niedzielę 3 przedstawienia: o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

PARK JULJANÓW.

Dziś i jutro w parku „Juljanów“ (obok kolonii urzędniczej, przy Szosie Zgierskiej) odbędą się zabawy ogrodowe, urozmaicone szeregiem ciekawych atrakcyj, m. in. na terenie lasu Juljanowskiego odegrana będzie pantomina p. t. „Krakowiaczy i Górale“ ze śpiewami i tańcami z udziałem Tow. Śpiew. „Harmonja“. — Wejście do parku 1 zł., dzieci 50 gr. Park otwarty dla publiczności od 7 rano. Dojazd tramwajami zgierskimi.

Artystyczny wieczorek muzyczny

W poniedziałek, dnia 17 czerwca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorium Muzycznego H. Kijewskiej-Dobkiewiczowej (Traugutta 9) artystyczny wieczorek muzyczny z udziałem uczniów i uczniów Konserwatorium na cele Towarzystwa Kultury Katolickiej.

Bilety do nabycia w kasie Konserwatorium w cenie od 1 do 3 złotych.

KINO „LUNA“.

„TANCERKA BOGÓW“.

Treść filmu na tle powieści Hervey'a „The Devil Dancers“ — to losy tancerki z tybetańskiego klasztoru, którą wykrada zakochany w niej Europejczyk. Ale krewni młodego Anglika nie są zadowoleni z jego awanturycznej przygody miłosnej i wydają ją wędrowniej trupie bajaderce. Zrozpaczony kochanek (Clive Book) szuka jej po wszystkich zakątkach Indji, aż wreszcie znajduje w kabarecie hinduskim w chwili, gdy wysłannik lamów tybetańskich chce ją uwieźć z powrotem do klasztoru. „Tancerka bogów“ reżyserował Fred Niblo, realizator kilku świetnych filmów — doskonale. Tło wyzyskane umiejętnie, szczególnie scena święta tybetańskiego i kabaret hinduski zaciekawiają widza. Typy tubylców znakomite. Aktorzy tacy jak Anna May Wong i So Džin zwiększają nastrój. Taniec Gildy Gray — Polki z pochodzenia, w świątyni robi wrażenie. Udanej całości dopełniają do skonałe zdjęcia i montaż.

KINO „ZACHĘTA“.

„MAŁŻEŃSTWO“.

Pamiętamy fenomenalną kreację, jaką zagrała Brygida Helm świąt w „Metropolis“. W „Małżeństwie“, szlagierowej sztuce obyczajowej, o psychologicznym podkładzie, zmienna, jak kamelion, B. Helm przewyższa finezją gry swe poprzednie kreacje, odtwarza sobie tylko właściwą wnikliwością dzieje współczesnej kobiety, która, nie zadawalniając się miłością męża i prozą filisterskiego życia, mimo wrodzonej czystości i moralności, puszcza się na zmienne fale przygód i awantur erotycznych, niesamowitych dreszczów i perypetyj, czyniących obraz ten prawdziwą rewelacją.

KINO „ERA“.

„PANIKA“.

Obraz ten, poza całym szeregiem pierwszorzędnych walorów, zasługuje jeszcze na wielką uwagę z tego względu, że twórca jego, reżyser i odtwórca, Harry Peel, nie postradał życia podczas nasświetlania tego filmu.

Obok Peela główną rolę w tym bezsprzecznie pierwszym obrazie, kreuje słynny tygrys Beyruth, ulubieniec Harry'ego Peela, i w obecności swego pana Beyruth z krwiożerczej bestji zamienia się w łagodnego baranka i dzieł nie sekunduje mu w wielu rolach.

Podczas nakręcania jednej z scen, dzięki nieuwadze mechanika, Beyruth oślepiony został nagle światłem kilku jupiterów. Przerażony tygrys skoczył naprzód jak oszalały, wpadając całym ciężarem swego ciała na stojącego przy nim Harry'ego Peela.

Zdjęcie natychmiast przerwano, Harry Peel ostatnim wysiłkiem uspokoił tygrysa, którego drudzy odprowadzili do klatki.

Wypadek ten przypłacił znakomity aktor lekkim obrażeniem ciała, które zmusiło go do pozostawania w łóżku blisko 2 miesiące. Ledwo minął okres rekonwalescencji, a już Harry Peel zabrał się na nowo do pracy nad ukończeniem tego znakomitego obrazu, który dostarcza widzom tyle emocji.

— 0 —

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

FALA 1395.

SOBOTA, 15 CZERWCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - met.
12.10 — Muzyka gramofonowa.
12.50 — Komunikaty PWK. Transmisja z Poznania.
13.00 — Komunikaty rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowa - towarowej krakowskiej.
14.50 — Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy.
15.55 — Komunikat samorządowy.
16.50 — Muzyka gramofonowa.
17.06 — Odczyt: p. t. „Ergamin, czy badanie psychologiczne“ - prof. St. Studencki.
17.25 — „Przebiegi artystyczne po „Ważniwie“ — dr. M. Henzel.
17.55 — Program dla dzieci z Krakowa.
18.45 — Komunikat PWK. Transmisja z Poznania.
18.55 — Rozmaitości.
19.15 — „Radjokronika“ — dr. M. Stepowski. Po odczycie komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.40 — Nadprogram, komunikaty.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Koncert muzyki lekkiej z Doliny Szwańcarskiej. Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. Z. Górzynskiego, B. Ginzburg (wielonozela) i inni.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05 — Odczyt.
22.25 — Komunikaty PAT-a.
22.40 — Komunikaty: policjany, sportowy, nadprogram.
23.00 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

„Encyklopedia Podręczna Polskiego Rolnictwa, Przemysłu, Handlu i Finansów“

Wydawnictwo Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Wyszła z druku w pięknej szacie i znajduje się w sprzedaży „Encyklopedia Podręczna Polskiego Rolnictwa, Przemysłu, Handlu i Finansów“, wydawnictwo „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

Cenne dzieło to stanowi, np. w dziale przemysłu, pierwszą próbę systematycznego i możliwie pełnego ujęcia danych statystycznych, obejmujących całe państwo.

O aktualności próby tej świadczy fakt, iż do niedawna podjęcie jej w takim zakresie było wogóle niemożliwe z powodu braku dostatecznych danych dopiero ostatnio bowiem, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 roku o statystyce przemysłowej, przystąpił Główny Urząd Statystyczny po raz pierwszy do przeprowadzenia systematycznej statystyki przemysłowej, a niedawno, bo w okresie zbierania materiałów przez Komisję Ankiętową nie posiadanie jeszcze statystyki w tym zakresie, w jakim została ona w powyższym wydawnictwie LOPP uwzględniona.

Dział rolnictwa obejmuje statystykę i dynamikę gospodarstwa rolnego w Polsce ze strony ekonomicznej, przyczem porusza również dziedziny techniki rolnej, prowadzenia oraz stronę ściśle informacyjno - praktyczną.

Dział handlu zawiera: pojęcia wstępne, ustawodawstwo handlowe, handel wewnętrzny i zagraniczny oraz politykę handlową.

Dział finansów uwzględnia w szerokiej mierze obecny stan bankowości prywatnej i omawia między innymi stosunek tejże do banków państwowych, kredyty zagraniczne, dochodowość, płynność oraz

sprawę penetracji kapitałów zagranicznych do naszych banków prywatnych.

W jednym tomie zawierającym tekstu około 300 stron wielkiego formatu i obejmującym cztery działy (rolnictwo, przemysł, handel i finanse) zgromadzony został w formie najbardziej skondensowanej, a zarazem i najbardziej przejrzystej, olbrzymi materiał informacyjny o party na najnowszych danych w dziale zaś przemysłu uwzględniono w sposób możliwie pełny wnioski Komisji Ankiętowej.

Nazwiska autorów poszczególnych działów (rolnictwo—E. Szturm de Sztrem Naczelnik Wydziału Statystyki Rolnej w Głównym Urzędzie Statystycznym, przemysł — E. Bałukiewicz, Naczelnik Wydziału Statystyki Przemysłowej w Głównym Urzędzie St., handel — T. Janiszewski, Naczelnik Wydziału Statystyki Handlu w Głównym Urzędzie Statystycznym i finanse — L. Makowski, Inspektor Bankowy Ministerstwa Skarbu), dają całkowitą gwarancję, iż wszystkie istniejące w okresie opracowywania dzieła materiały zostały wykorzystane w sposób możliwie najbardziej pełny i dokładny.

W ulgowym terminie do dnia 15 lipca r. b. dzieło to można nabyć lub zamówić telefonicznie lub listownie w Zarządzie Głównym „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“ (dział wydawniczy) ul. Długa 50, tel. 2-04, w Warszawie, po cenie ulgowej zł. 40 — za egzemplarz w pięknej płóciennej oprawie, po tym terminie cena egzemplarza wynosić będzie nieodwołalnie zł. 50.

Dochód ze sprzedaży powiększy fundusze „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

Popierajcie Wyroby Krajowe !!!

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

6

Dziś przepiękny film z złotej serii wytwórni „Sowkin“ Moskwa DO CZEGO TĘSKNI KOBIECI (ŻYCIE)

Piętny dramat obyczajowy W rolach głównych: P. N. CZERNOWA, W. N. POPOWA, A. ŻYLIŃSKOJ

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr. W soboty, niedziele i święta od godz. 4 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 30 gr.

HASŁO SPORTOWE

Przed meczem ŁKS — Turyści

Pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi dobiega końca. Już tylko kilka tygodni dzieli nas do rozpoczęcia rozgrywek drugiej serii, ciekawym jest kto uzyska zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Jak dotąd najlepiej przedstawia się stan mistrzowskiej Wisły, która zdobyła rekordową ilość bramek (28) i na 9 gier przegrała jeden mecz ubiegłej niedzieli z Cracovią, przytem ma straconych 5 punktów na równi z Czarnymi i Ruchem, które to kluby mają jednak mniej gier.

Za Wisłą kroczy nasz łódzki zespół ŁKS, którego jednak pozycja na szczycie tabeli jest mocna zachwiana i już najbliższe mecze mogą stracić czerwonych w najlepszym razie na miejsce środkowe.

Sądząc bowiem z ostatnich meczów stan ataku i pomocy czerwonych pozostawia wiele do życzenia, natomiast Turyści po swoich klęskach przychodzą do lepszej formy, zwłaszcza linia napadu tak, że zwycięstwo niedzielnego meczu niemal mają zapewnione.

ŁKS musi wiele dołożyć pracy, by z zawodów tych wyjść remisowo, chociaż niespodzianki nie są jednak wykluczone.

W razie zwycięstwa Turystów pozycja ich wzmocni się, tembardziej że mają mniej gier od ŁKS-u natomiast tylko dwa punkty stracone dzielą ich od czerwonych.

Zwycięstwo jednej z tych drużyn to tytuł moralny mistrza Łodzi, a sądząc, że w walce o ten właśnie tytuł, to zyskanie licznych sympatyków.

Kraków znów będzie miał „lokalne derby” to ulubieniec grodu podwawelskiego Cracovia zmierzy się z „benjaminkiem” Ligi Garbarnią.

Cracovia do zawodów tych wystąpi mocno osłabiona, wskutek utraty kontuzjowanych na ostatnich zawodach z Wisłą, Kubińskiego, Mysia, Ptaka jak i Kozoka, zwłaszcza dwaj pierwsi prawdopodobnie w sezonie wiosennym grać już nie będą.

Garbarnia natomiast przeciwstawi swój reprezentacyjny skład ze znakomitą trójką środkową, — będzie to walka dwu świetnych linii ataku.

I Warszawa będzie miała ciekawe spotkanie Legji z Warszawianką, kto zwycięży trudno przewidzieć należy jednak, tak jak w Łodzi, czy Krakowie oczekiwać zaciętej walki, a ambicja Warszawianki może pokonać technicznie lepszą drużynę wojskowych.

Warta gościć będzie u siebie Wisłę, a sądząc z ostatnich meczów to mistrz Polski prawdopodobnie odjedzie z utratą dwóch punktów.

IFC za poniesioną porażkę z Pogonią będzie chciał zrewanżować się na sympatycznej drużynie Czarnych ze Lwowa, tembardziej że grać będzie u siebie i wśród swojej publiczności.

Pogoni prawdopodobnie nie uda się zyskać nad twardym śląskim zespołem Ruchu ani jednego punktu.

Jak widzimy znów 12 klubów walczyć będzie na froncie ligowym i mogą zajść poważne zmiany w ukształtowaniu się tabeli ligowej.

Naogół w tegorocznych rozgrywkach ligowych daje się zauważyć pewne wy-

Mecze ligowe w kraju

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną następujące mecze footballowe:

Turyści — ŁKS w Łodzi, Legja — Warszawianka w Warszawie, Ruch — Pogoń we Lwowie, IFC — Czarni w Katowicach, Cracovia — Garbarnia w Krakowie i Warta — Wisła w Poznaniu.

Wyjazd Hasmonei do Włocławka

W dniu wczorajszym udała się ekspedycja Hasmonei łódzkiej do Włocławka na dwa mecze footballowe z tamtejszą Makkabi. W skład ekspedycji Hasmonei weszło 15 piłkarzy.

równanie gry, gdyż drużyny często na pierwszych miejscach w tabeli przegrywają do zajmujących ostatnie miejsca.

Jedynym kandydatem do spadku z Ligi jest stołeczna Polonia, która w tegorocznych walkach na 9 gier straciła 15 punktów na 3 zdobyte. Nadrobić więc stracone punkty będzie bardzo trudno, i kto wie czy uda się w drugiej rundzie znaleźć drużynę którąby była podobną w dostarczeniu punktów, gdyż rok zeszyły ze Śląskiem lub TKS-em już się nie powtórzy.

Spadek drużyny z Ligi, stanowi dla klubu po większej części katastrofę finansową.

Skład Turystów

Na onegdajszym posiedzeniu kierownictwo sekcji piłki nożnej Klubu Turystów postanowiono wystawić przeciwko ŁKS-owi następujący zespół: Michalski I, Karasiak, Kubik Al., Hinc, Wieliszek, Kahan, Frankus, Stolarski, Kulawiak, Chojnacki, Michalski II. Jedynie udział Frankusa nie jest pewny, ponieważ uległ on poważnej kontuzji na zawodach przeciwko Legji. Zastąpi go na lewym skrzydle Hermans.

Konkurs Sportowy „Hasła”

Dziś o godz. 19-ej upływa termin składania kuponów na odgadnięcie wyniku ŁKS — Turyści.

Dotychczas nadesłano 735 kuponów, a więc zainteresowanie meczem olbrzymie.

Kto chce więc wygrać jedną z 15-tu nagród, niech jeszcze dzisiaj złoży kupon w skrzynce redakcyjnej.

W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Ligi, na którym wylosowano pełny kalendarzyk drugiej rundy rozgrywek ligowych. Kalendarzyk ten przedstawia się następująco:

21 lipca: Wisła — Ruch, Polonia — Warta.

28 lipca: Garbarnia — Ł. K. S., Warta — I. F. C.

11 sierpnia: Wisła — Ł. K. S., Warszawianka — Legja, Czarni — Turyści.

15 sierpnia: Polonia — Czarni, I.F.C. — Garbarnia, Cracovia — Warszawianka.

18 sierpnia: Legja — Czarni, Warta — Pogoń, Turyści — Wisła, Cracovia — Ł. K. S.

25 sierpnia: Ł. K. S. — Legja, Warta — Ruch, Pogoń — Polonia, Warszawianka — Wisła, I. F. C. — Turyści, Garbarnia — Czarni.

1 września I. F. C. — Legja, Pogoń Cracovia, Garbarnia — Wisła, Warszawianka — Polonia, Ł. K. S. — Czarni.

8 września: Ł. K. S. — Warszawianka, Warta — Cracovia, Czarni — I.F.C.,

Tabelka drugiej rundy rozgrywek ligowych

Ruch — Garbarnia, Wisła — Pogoń, Polonia — Legja.

15 września: Pogoń — Warszawianka, Cracovia — Garbarnia, Legja — Warta, Ł. K. S. — Turyści, I. F. C. — Ruch.

22 września: Warta — Garbarnia, I. F. C. — Polonia, Wisła — Cracovia, Warszawianka — Czarni, Pogoń — Turyści.

29 września: Polonia — Ł. K. S., Turyści — Warta, I. F. C. — Wisła, Cracovia — Legja, Czarni — Ruch.

6 października: Polonia — Ruch.

13 października: Pogoń — Ł. K. S., Turyści — Garbarnia, Warta — Czarni, Cracovia — I. F. C., Legja — Wisła.

20 października: Ruch — Ł. K. S., Turyści — Cracovia, Legja — Pogoń, Czarni — Wisła, Garbarnia — Polonia.

27 października: Warszawianka — Warta, Ł. K. S. — I. F. C., Ruch — Turyści, Czarni — Pogoń, Cracovia — Polonia, Legja — Garbarnia.

1 listopada: Ruch — Pogoń, Cracovia — Czarni.

8 listopada: Polonia — Turyści, I. F. C. — Pogoń, Ł. K. S. — Warta, Garbarnia — Warszawianka.

10 listopada: Warszawianka — I.F.C., Wisła — Warta, Ruch — Legja.

24 listopada: Legja — Turyści, Warszawianka — Ruch.

Dzień 4 sierpnia i 6 października zarezerwowane zostały dla P. Z. P. N. na zawody międzypaństwowe. Ponieważ w dniu 6 października w myśl powyższego kalendarzyka ma się odbyć spotkanie Polonia — Ruch, przeto postanowiono mecz ten odwołać w wypadku gdyby P.Z.P.N. nie zgodził się na rozegranie w dniu tym jedynego meczu ligowego.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Dnia 15 czerwca r. b.:

Boisko WKS-u, godz. 17: Kadimah — Pogoń; p. Israel.
Boisko Wodna, godz. 17: SSKM — TUR; p. Andrzejak.
Boisko ŁKS-u, godz. 17: Gluchoniewi — Poznański; p. Hild.
Boisko Geyera, godz. 17: Słowacki — Gentleman; p. Szer J.
Boisko Kalisz, godz. 16.30: Ognisko — ŻKGS.; p. Małeckci.
Boisko Helenów, godz. 17.30: Gwiazda — Repr. Klubów Robotniczych; p. Rakowski.

Dnia 16 czerwca r. b.:

Boisko Wodna, godz. 11: Turyści P. — Orkan; p. Andrzejak.
Boisko Kr. Ender, godz. 11: PTC — ŁKS. IB; p. Pietsch.
Boisko Zgierz, godz. 11: Sokół — ŁTSG.; p. Szczygielski.
Boisko Kr. Ender, godz. 17: Burza — Union; p. Jastrzębski.
Boisko WKS-u, godz. 15: ŁKS III — Turyści III; p. Busiakiewicz.
Boisko Geyer, godz. 17: Ejtingon — Zjednoczone; p. Joński.
Boisko Sokoła (Pabjanice), godz. 17: Makkabi — Rudzki KS.; p. Miller.
Linjowi na zawodach ŁKS. — Turyści: pp. Cwillich i Łuszkiewicz.

Tadeusiewicz w ŁKS-ie

Były pomocnik Klubu Turystów, który występował pod pseudonimem „Pałaszewski”, zasilił drużynę ŁKS-u i wystąpić ma już w dniu jutrzejszym przeciwko Turystom, na pozycji środkowego napastnika. Tadeusiewicz jest uczniem trenera Lindsmayera i posiada b. dobre wyszkolenie techniczne.

KONKURS SPORTOWY „HASŁA”

Ł. K. S. — Turyści _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Nowe oddziały Ligi Morskiej i Rzecznej w Zduńskiej Woli i Szadku

Znowu mamy do zanotowania 2 nowe oddziały na terenie województwa łódzkiego. We wszystkich większych ośrodkach przemysłowego rejonu łódzkiego istnieją oddziały Ligi, co świadczy o coraz większym zainteresowaniu się sprawami Ligi, jej rozwojem, rozwoju świadomości zagadnień ogólnogospodarczych kraju. Świadomość tych zagadnień przenika i do ośrodków rolniczych, tam dobrze rozumieją starą maksymę: „żegluga rodzi handel”.

Dnia 11 b. m. w sali Rady Miejskiej w Zduńskiej Woli, odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Szmydta Zebranie organizacyjne. Po referacie współpracownika Zarządu Głównego w Warszawie, p. kpt. Szenberga o Lidze Morskiej i o znaczeniu floty handlowej dla ekonomicznego rozwoju kraju, i omówieniu spraw organizacyjnych, jednomyślnie przystąpiono do wyboru Zarządu, do którego powołani zostali przez aklamację pp. Władysław Szmydt, Grzegorz Luboszy, Michał Dobrzyński, Stanisław Tokowski, Piotr Rączka, Adam Miętkaiewicz. Do Komisji Rewizyjnej pp. Franciszek Mąkowski, Hipolit Nowakowski, Józef Góralczyk.

W środę, dnia 12 b. m. w sali Banku Rolniczego w Szadku, pod przewodnictwem burmistrza, p. Czesława Kubackiego,

odbyło się Zebranie organizacyjne. Referent, p. kpt. Szenberg, w obszernym referacie o Lidze i znaczeniu żeglugi morskiej i rzecznej dla rolnictwa, wskazał na Szadek, jako ważny punkt zaprowiantowania naszej floty handlowej i wojennej w mięso solone. Szadek posiada wspaniałą rzeźnię mięsą, z naturalną chłodnią, urządzoną i wybudowaną podług najnowszych zasad higieny i techniki, posiada nadto obfite źródło nierogacizny w wzorowych majątkach okolicznych i może śmiało konkurować w cenie i gatunku z innymi miastami.

Po krótkiej przerwie wyrażono uznanie Zarządowi Głównemu L. M. i R. i jednomyślnie przystąpiono do wyboru Zarządu, który ukonstytuował się następująco: Prezes oddziału — burmistrz, p. Czesław Kubacki, wice-prezes — ks. prefekt Antoni Samulski, skarbnik — p. Kazimierz Adamowicz, sekretarz — p. Stanisław Rydzowski, gospodarz — p. Jan Niedźwiadzki, członek Zarządu — p. Ludwik Makulski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. dr. mec. Roberta Sallinga, Wincentego Robakowskiego, Edw. Stradowskiego. Sekcję Sportową poruczone pp.: Makulskiemu Ludwikowi, Kowalskiemu Janowi i Modrzejowskiemu Leonowi.

M. Szenberg.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Dr. med. RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 419

Doktor 145

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi, i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8-10 i 4-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

LUSTRA

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca

FABRYKA LUSTER

Oskar Kahlert

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 109.

903

Telefon 30-08.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 148 PORADA 3 zł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryczne, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł. Poradnia dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 150 3 zł.

Potrzebni akwizytorzy

na wysoką prowizję Oferty do adm. pod „R. H.“

Do akt Nr. 1046 1929 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 66, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Bekera i składających się z 20 czarnych skórek karakułowych, ocenionych na sumę 550 zł. Łódź, dnia 13-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 627 1929 r.

Ogłoszenie. Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Stanisław Stopeczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1929 r. od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 118, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Zylbersztajn” i składających się z 10-ciu metrów belek, oszacowanych na sumę zł. 1000. Łódź, dnia 8-go czerwca 1929 r. KOMORNIK S. Stopeczyński.

Do akt Nr. 1148 1929 r.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-ym czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Rozina i skła dających się z mebli i garderoby, oszacowanych na sumę 1225 zł. Łódź, dn. 14-go czerwca 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet z kaucją 10 zł. Wiadomość w Administracji „Hasła”

DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 3-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 146

Różne

Gaizler Marje proszę o wykupienie sukni, gdyż termin minął i po ogłoszeniu zostanie sprzedana, Kowalska, Targowa 33. 71

Do wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyncze, Reja 7, wiadomość Brzezińska 43, w sklepie szewckim T. Pokoja 70

Salomon Hurwicz, uczeń IV klasy Gimnazjum Społecznego zgubił matrykulę. 72

Zgubiono matrykulę wydaną przez gimnazjum Tomaszewskiego na imię Z. Kupczyński. 57

Lokal odstąpię, zdalny na wszelkiego rodzaju warsztat. Wiadomość Zamechowa Nr. 16, Posselt. 63

Makulatura

do sprzedania Wiadomość w Administracji.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Handel

spółwyczo - kolonialny do sprzedania Informacji udzieli pan Antoniewski, ul. Przędzalniana 30 piekarnia. 76

Bizuterje

kupuje, pełną wartość pięć. Solidne fraktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 169

Bizuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu. 170

Sprzedaż

starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23.

Wolne posady

Falcowaczki zdolne introligatorskie oraz dziewczęta do nauki znajdują zaraz zajęcia w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85. 200

Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwany przebój kinematografji!

„NA STOKACH CYTADELI”

p. t.

S. O. S.

WIELKI DRAMAT SERC CICHYCH BOHATERÓW

W roli głównej przepiękna **Lilian Hall Dawis** i 100 procentowy mężczyzna **Walter Butler**

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.-
Zagraniczna	8.-
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-iej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 łam (strona 4 łamy)	
W tekście	40 " " " " " 1 " " 4 "
Za tekstem	30 " " " " " 1 " " 4 "
Nekrologi	30 " " " " " 1 " " 4 "
Zwyczajne	10 " " " " " 1 " " (10 łamów)
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowo podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.